Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleje 62, tel. 22-45 i 10-35. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydaje: Spółdz. Wydawnicza „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4.05, zamiejsc. 4.50. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleje 62, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł. 1.50 za wyraz, wymiarowe za tekst zł. 3.— za 1 m/m., specjalne zł. 15.— za wiersz. Konto PKO I-717/110.

Nr 330 (1589) B SOBOTA, 22 GRUDNIA 1951 ROKU CENA 15 gr

Robotniczy Czyn dla pokoju i Ojczyzny na cześć 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Uroczystości i akademie w zakładach pracy

Robotnicy, technicy i inżynierowie z placów budów, kopalni, hut i stoczni, czczą rocznicę urodzin Wielkiego Stalina twórczym wysiłkiem pracy, przysparzając gospodarce narodowej olbrzymie oszczędności.

38 grup budowlanych MDM-u, w ciągu ostatnich 4 dni zaciągnęło „warty stalinowskie". Wielu murarzy, cieśli, zbrojarzy, monterów i robotników budowlanych w czasie pomienia „wart stalinowskich" poważnie przekroczyło swoje normy. Grupa murarska Nowakowskiego z bloku 3A, zamiast dotychczas wykonywanych 325 proc. osiągnęła 426 proc. normy. Grupa zbrojarzy Stolarczyka w bloku 1AB, zamiast dotychczas osiąganych 225 proc., wyrobiła 314 proc. normy.

Załoga huty „Baildon" w Katowicach, która 19 bm. zaciągnęła „warty stalinowskie", wysokim przekroczeniem planu produkcyjnego 29 bm. uczciła rocznicę urodzin Wielkiego Stalina.

Stalownicy wyprodukowali ponad plan 16 ton stali wartości przeszło 141.000 zł., 10 zespołów z walcowni podnosząc swą wydajność o 5 proc., dało w tym dniu 39 ton wyrobów walcowanych ponad plan, wartości 495 tys. zł. Ogólna wartość ponadplanowej produkcji na „warcie stalinowskiej" w hucie „Baildon" wynosi ok. 875 tys. zł.

Spośród górników kopalni im. Wieczorka, którzy zobowiązali się dać na jednej dziennej zmianie od 1—2 ton węgla ponad plan, wysuwają się górnicy z oddziałów: IV, VIII i XIV. Oddział IV, który w ostatnim miesiącu wykonał 123 proc. normy, wykonuje obecnie 137 proc. normy.

Załoga wrocławskiej fabryki wagonów „Pafawag" postanowiła wyprodukować dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina — **36 wagonów więcej,** niż przewiduje to plan produkcyjny na grudzień br.

Załoga Wrocławskich Zakładów Włókien Sztucznych zobowiązała się wyprodukować w grudniu br o kilka tys. kg sztucznego jedwabiu więcej niż przewiduje to plan produkcji.

Wartość dodatkowej produkcji, jaką da dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina załoga tych zakładów, przewyższa sumę 102 tys. zł.

Klasa robotnicza Łodzi w dalszym ciągu podejmuje zobowiązania produkcyjne na cześć 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina. M. inn. robotnicy ZPW im. K. Świerczewskiego postanowili uczcić rocznicę urodzin wodza międzynarodowego proletariatu wykonaniem dodatkowej produkcji, wartość której przekroczy sumę 138 tys. zł.

Pracownicy **Biura Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego,** z okazji 72-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, na apel pracowni prof. Tombaka, zaciągnęli „warty stalinowskie". Zobowiązali się oni podczas wart podnieść wydatnie poziom produkcji prac naukowych i dokumentacyjnych w ciągu grudnia 1951 r. i stycznia 1952 r. Na odcinku produkcji zaoszczędzą ok 10.000 godz. rob., co przyniesie milionowe oszczędności.

Akademia na Żeraniu

72 rocznice urodzin Chorążego światowego obozu pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina uczciła załoga budowniczych Żerania uroczystą akademią, która odbyła się 20 bm. w świetlicy na budowie fabryki.

Na akademię przybył m. inn. wicemin. Budownictwa Przemysłowego inż. **Pietrusiewicz.**

W czasie akademii, która stała się gorącą manifestacją na cześć Wodza mas pracujących całego świata Józefa Stalina, dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego Nr. 1, którego załoga m. inn. buduje Fabrykę Samochodów na Żeraniu, złożył meldunek o przed terminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego.

Dzisiejsi załodze w serdecznych słowach podziękował wiceminister Pietrusiewicz, który udekorował następnie najbardziej zasłużonych pracowników tego Zjednoczenia wysokimi odznaczeniami państwowymi.

M. inn. kierownik robót elektrycznych na budowie Żerania inż. J. **Topolski** odznaczony został Orderem „Sztandar Pracy" II klasy, dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego Nr. 1 M. **Kozłowski** — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Poza tym przodującym robotnikom, technikom i inżynierom Zjednoczenia Nr. 1 wręczono 4 złote, 27 srebrnych oraz 37 brązowych Krzyży Zasługi. Na zakończenie akademii nastąpiła część artystyczna.

Akademie, odczyty i pogadanki o życiu Wielkiego Stalina, organizowane w zakładach pracy i szkołach, wszędzie stają się potężnymi manifestacjami gorącego przywiązania do Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata.

20 bm. w przeddzień 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbyło się uroczyste posiedzenie MRN w Gdańsku.

„Masy pracujące Gdańska — czytamy w uchwale MRN — przesyłają Towarzyszowi J. Stalinowi serdeczne proletariackie pozdrowienia. Pod przewodnictwem Generalissimusa Stalina i Zw. Radzieckiego pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych oraz zbudujemy dobrobyt i wielkość naszej ludowej ojczyzny".

Depesza do Józefa Stalina

od Przewodniczącego KC PZPR i Prezydenta RP

Do
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
Towarzysza J. W. STALINA

MOSKWA

W dniu Waszych urodzin przesyłam Wam najgorętsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i w imieniu własnym.

Wasze życie i walka są dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla polskiej klasy robotniczej, dla narodu polskiego uosobieniem zwycięskiej, twórczej siły marksizmu — leninizmu, bolszewickiej nieugiętości, odwagi i szlachetności.

Naród polski widzi w Waszej osobie wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, budowniczego nowego społeczeństwa komunistycznego, wyzwoliciela Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Naród polski widzi w Waszej osobie przyjaciela Polski Ludowej i twórcę wzmacniającej się wciąż, niezachwianej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dla wszystkich uczciwych ludzi jesteście sztandarem walki o pokój i demokrację, rękojmią zwycięstwa miłujących wolność narodów w tej świętej walce.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i życia dla dobra całej ludzkości.

BOLESŁAW BIERUT

Depesza Premiera Cyrankiewicza

Do
Towarzysza J. W. STALINA
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA — KREML

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i swoim własnym przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze i najlepsze życzenia w dniu Waszych urodzin.

Z imieniem Waszym i z Waszą pomocą związana jest praca narodu polskiego nad umacnianiem swojej niepodległości i nad rozkwitem kraju wolnego od pęt kapitalistycznych.

Pod Waszym przewodnictwem umacnia się obóz walki o pokój przeciw agresywnym planom imperialistycznym, zagrażającym także naszej ojczyźnie.

Z Waszym imieniem związane są wszystkie najlepsze nadzieje ludzkości na zwycięstwo obozu pokoju i postępu i na lepsze jutro.

Pozwólcie więc do życzeń, które płyną ku Wam ze strony narodów Związku Radzieckiego i wszystkich narodów i ludzi miłujących pokój, dołączyć życzenia polskiego społeczeństwa i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezes Rady Ministrów
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Delegacja górników kopalń rybnickich u Prezydenta R. P.

20 bm. **Prezydent R.P.** przyjął w Belwederze delegację górników z Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które pierwsze w Polsce wykonało przedterminowo plan wydobycia węgla na rok 1951.

Delegacja złożyła Prezydentowi R.P. meldunek załóg Zjednoczenia o wykonaniu planu i podjęciu zobowiązania wydobycia dodatkowo w r. 1951 — 290 tys. ton węgla ponad plan.

W skład delegacji wchodzili: dyrektor naczelny Zjednoczenia **J. Farny** oraz przodujący pracownicy Zjednoczenia: **J. Walicek, J. Wojtra i Maria Malecka.**

Równocześnie złożył meldunek o wykonaniu swych zobowiązań **W. Marklewka,** który rozpoczyna już wydobycie przewidziane na ostatni rok Planu 6-letniego.

Delegacji towarzyszył przewodniczący Zw. Zaw. Górników poseł **M. Czerwiński.**

Prezydent R.P. w serdecznych słowach podziękował górnikom za ich wysiłki i osiągnięcia i złożył życzenia dalszych sukcesów.

155 powiatów zwolnionych z miarek i odsypów

19 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z woj. zielonogórskiego, lubelskiego i wrocławskiego.

W dniu tym 7 dalszych powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z miarek i odsypów. Liczba tych powiatów wynosi 155.

19 bm. 3 dalsze powiaty wykonały roczne plany skupu zboża w 100 proc. Są to powiaty: Bytów i Miastko w woj. koszalińskim oraz Opoczno w woj. kieleckim.

W celu usprawnienia działalności rad narodowych w dziedzinie załatwiania skarg ludności

Konferencja z udziałem premiera Cyrankiewicza

20 b.m. pod przewodnictwem premiera Cyrankiewicza odbyła się w sali Rady Państwa konferencja przedstawicieli prezydiów rad narodowych, poświęcona rozpatrywaniu i załatwianiu skarg, zażaleń i odwołań ludności oraz krytyki prasowej przez terenowe organa władzy państwowej.

W konferencji uczestniczyli przewodniczący i sekretarze prezydiów wojewódzkich rad narodowych, sekretarze prezydiów rad narodowych 10-ciu większych miast oraz kierownicy referatów skarg i zażaleń prezydiów tych rad narodowych.

Referat wygłosił szef Kancelarii Rady Państwa min. M. Rybicki.

W dyskusji liczni przedstawiciele terenu wskazali na istnienie wielu niedociągnięć i błędów w realizacji uchwał KC PZPR oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie sposobu rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Dyskusję podsumował premier Cyrankiewicz.

Wysunięto na konferencji wnioski posłużą do opracowania odpowiednich środków, zmierzających do dalszego usprawnienia i pogłębienia działalności rad narodowych w dziedzinie rozpatrywania i załatwiania skarg, zażaleń i odwołań ludności oraz głosów krytyki prasowej.

ZSRR domaga się od ONZ podjęcia niezbędnych kroków

w celu anulowania zbrodniczej ustawy USA o finansowaniu dywersji

Przemówienie min. A. Wyszyńskiego

PARYŻ (PAP). 19 b.m. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego rozpoczęła się dyskusja nad sprawą agresywnych działań i ingerencji St. Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów, co znalazło wyraz w wyasygnowaniu na ten cel 100 milionów dolarów przez rząd USA.

Sprawa została umieszczona na porządku dziennym obrad Zgromadzenia na wniosek delegacji Zw. Radzieckiego.

Pierwszy przemawiał szef delegacji radzieckiej, min. **Wyszyński,** który oświadczył m. in.:

Chodzi o ustawę w sprawie tzw. wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa, podpisaną przez prezydenta USA p. Trumana 10 października br., o ustawę, która przewiduje wyasygnowanie 100 milionów dolarów na finansowanie — jak głosi ustawa — „wszelkich specjalnie dobranych osób", zamieszkałych w Zw. Radzieckim, w Polsce, w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarji i Albanii, lub osób, które zbiegły z tych krajów, bądź to do „skupienia ich" w oddziałach sił zbrojnych, popierających organizację paktu północno-atlantyckiego, bądź też dla innych celów.

Ustawa ta stanowi brutalną ingerencję St. Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw, jest niesłychanym pogwałceniem norm prawa międzynarodowego i nie daje się pogodzić z normalnymi stosunkami między państwami, z postanowieniem suwerenności państwowej. Ustawy tej nie można traktować inaczej jak akt agresywny, zmierzający do dalszego skomplikowania stosunków między St. Zjednoczonymi a Zw. Radzieckim i do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

Tak właśnie — i to zupełnie słusznie — ocenił uchwalenie tej ustawy rząd radziecki, ostrzegając 21 listopada notę w tej sprawie do rządu amerykańskiego. W nocie tej rząd radziecki zwrócił również uwagę rządu USA na okoliczność, że przyjęcie przez St. Zjednoczone takiej ustawy jest brutalnym pogwałceniem przez rząd amerykański zobowiązań przyjętych wobec Zw. Radzieckiego na podstawie pism, wymienionych 16 listopada 1933 r. między Komissarzem Ludowym spraw zagranicznych ZSRR Litwinowem, a prezydentem St. Zjednoczonych Rooseveltem oraz dowodem kontynuowania polityki dalszego pogarszania stosunków ze Związkiem Radzieckim i dalszego zaostrzania sytuacji międzynarodowej.

Omawiając prace Komisji Politycznej nad sprawą redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, podczas których przedstawiciele St. Zjednoczonych stale twierdzili, że rząd USA dąży rzekomo do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, dąży do polepszenia sytuacji międzynarodowej, min. Wyszyński stwierdza:

Wydana w USA ustawa z 10 października br. zdecydowanie obala tego rodzaju zapewnienia. Ujawnia ona ich fałszywy i obłudny charakter.

W związku z powyższym delegacja radziecka zgłasza swój projekt rezolucji, prosząc Komisję Polityczną o uważne i wnikliwe jego rozpatrzenie.

Projekt rezolucji radzieckiej

Projekt rezolucji zgłoszonej przez delegację radziecką ma następujące brzmienie:

„Zgromadzenie Ogólne potępia przyjętą w St. Zjednoczonych „ustawę z 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa", przewidującą wyasygnowanie funduszy na prowadzenie działalności dywersyjnej przeciwko szeregowi państw, jako akt agresywny i ingerencję w we-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Otwarcie Wojskowej Akademii Technicznej

W Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Wojskowej Akademii Technicznej im. gen. Jarosława Dąbrowskiego.

Na zdjęciu (od lewej): wicepremier Korczyki, minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Szef Głównego Zarządu Politycznego WP — wiceminister Obrony Narodowej M. Naszkowski, Premier Cyrankiewicz, Marszałek Sejmu Wł. Kowalski. *Foto — WAF.*

Pełne wydanie Dzieł Stalina w języku polskim

W tych dniach w księgarniach „Domu Książki" ukazały się trzy ostatnie tomy dzieł Józefa Stalina — XI, XII i XIII tom, w nakładzie po 100 tys. egzemplarzy. Tym samym zakończono polską edycję wszystkich prac J. Stalina, które dotychczas były opublikowane w całości tylko w języku rosyjskim.

Ogółem w br. wyszło w języku polskim siedem tomów prac Stalina, których opracowaniem i przekładem na język polski zajmuje się dział literatury marksistowsko - leninowskiej „Książki i Wiedzy". Trzy ostatnie tomy postanowiono wydać na 72 rocznicę urodzin Józefa Stalina i celu tego dopięto **ŁĄCZNY NAKŁAD 12 TOMÓW „DZIEŁ STALINA" W JĘZYKU POLSKIM OSIĄGNĄŁ 1.500.000 egzemplarzy.**

Polska pierwsza spośród krajów demokracji ludowej zakończyła wydanie tych prac.

W XI tomie znajdują się m. in. następujące prace J. Stalina: „O industrializacji kraju i o prawicowym odchyleniu w WKP (b), „Przeciw wulgaryzacji hasła samokrytyki", „Na froncie zbożowym", w XII tomie jest m. in. praca: „W kwestii polityki agrarnej w ZSRR" oraz listy do Gorkiego i Bezymieńskiego. W XIII tomie są m. in. prace: „O zadaniach dziejaczy gospodarczych", „O pewnych zagadnieniach historii bolszewizmu". Ponad to wszystkie trzy tomy zawierają liczne listy (materiały dotychczas nie publikowane w języku polskim. (J)

Stefan Jędrychowski — wicepremierem Rządu RP

Prezydent R. P. na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował ob Stefana Jędrychowskiego wicepreezesem Rady Ministrów, odwołując go jednocześnie ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Opieka i pomoc dla brygad racjonalizatorskich

W wielu gałęziach naszej gospodarki powstaje w oparciu o doświadczenia radzieckie coraz większa liczba brygad racjonalizatorskich.

Warunki dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w tej nowej wyższej formie zapewni wydane ostatnio rozporządzenie Przewodniczącego PKPG, zalecające dyrekcjom zakładów pracy pomoc i opiekę nad brygadami.

Rozporządzenie to zawiera dokładne instrukcje odnośnie tworzenia brygad i wynagradzania ich członków.

Porażka USA w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

PARYŻ (PAP) W Paryżu rozpoczęła się sesja Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ. Sesja rozpatrzy plan pracy Rady na r. 1952.

Delegat radziecki Arutunian zaproponował, aby w r. 1952 odbyła się tylko jedna sesja Rady, a nie dwie, jak to postanowiła Rada na poprzedniej sesji.

Podczas głosowania 15 głosów padło za wnioskiem radzieckim, przeciwko wnioskowi 2 głosy — delegata USA i kuomintangowca.

Rada Bezpieczeństwa odracza na czas nieokreślony sprawę przyjęcia 13 państw do ONZ

PARYŻ (PAP). Rada Bezpieczeństwa omawiała 19 b. m. rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z 19 b. m. w sprawie pełnego udziału Włoch w pracy Rady Powierniczej. Rezolucja ta, narzucona Zgromadzeniu przez blok anglo-amerykański, bezprawnie zaleca Radzie Bezpieczeństwa szybkie rozpatrzenie sprawy przyjęcia Włoch w poczet członków ONZ.

Przedstawiciel Francji, opierając się na tej rezolucji zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie Włoch do ONZ.

Delegat ZSRR Malik wyjaśnił, że dążenie 2 — 3 członków ONZ do przeforsowania za wszelką cenę kandydatury Włoch tłumaczy się względami wojskowo-politycznymi. Delegacja radziecka uważa, że przyjęcie wszystkich 13 państw, które zwróciły się z prośbą o zaliczenie ich w poczet członków ONZ będzie rozwiązaniem sprawiedliwym i obiektywnym. W ten sposób zapewnione będzie również przyjęcie Włoch do ONZ.

Zw. Radziecki nigdy się nie sprzeciwiał i nie sprzeciwia się nadal przyjęciu Włoch do ONZ na równi ze wszystkimi innymi państwami posiadającymi takie samo prawo jak Włochy, przeciwko czemu występował zawsze blok anglo-amerykański.

Następnie Malik zgłosił w imieniu delegacji ZSRR następujący projekt rezolucji:

„Rada Bezpieczeństwa, po rozważeniu próśb Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Transjordanii, Austrii, Cejlonu i Nepalu o przyjęcie ich w poczet członków ONZ, zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie wyżej wymienionych krajów do ONZ".

Przedstawiciel Francji zaproponował odroczenie posiedzenia w związku z tym, że przedstawiciel ZSRR wniósł nowy projekt rezolucji. Propozycja ta została przyjęta i w ten sposób omówienie sprawy przyjęcia Włoch i 13 innych państw do ONZ odroczono na czas nieokreślony.

Wzmożenie remilitaryzacji Japonii w wyniku porozumienia z USA

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Tokio, że odbyła się tam narada między Dullesem i premierem Joshida, na której osiągnięto porozumienie w sprawie wzmożenia remilitaryzacji Japonii.

24.000 nowych izb dla 10.000 rodzin

480 milionów złotych przeznaczyło Państwo na poprawę warunków bytowych górników rudzianych

W okresie powojennego wzdźwiękienia nastąpiła znaczna poprawa warunków pracy załóg kopalnictwa rudzianego, które za czasów kapitalistycznych było całkowicie zaniedbane pod względem technicznym i higieniczno-sanitarnym.

Wprowadzenie nowych metod produkcji, transportu, przeróbki i wzbogacania rud zmniejszyło wysiłek zespołów górniczych i pozwoliło im na osiąganie coraz wyższych zarobków. Zaopatrzenie załóg w odzież ochronną i ulepszenia w dziedzinie bezpieczeństwa pracy zmniejszają systematycznie ilość wypadków, a o rozmiarach starań, jakie w tej dziedzinie czyni Państwo, mogą świadczyć najlepiej liczby. **Gdy w r. 1950 kopalnictwo rudzkie otrzymało na bezpieczeństwo i higienę pracy 4.300.000 zł, a w roku bieżącym 3.400.000 zł, to na rok 1952 wyznaczono kwotę 9.750.000 zł.** Dla poprawienia warunków higienicznych wybudowano w różnych ośrodkach cztery łaźnie, które w najbliższym czasie zostaną oddane do użytku górników.

Dla zapewnienia górnikom i ich rodzinom jak najlepszych warunków bytowych, zaprojektowano w planie sześcioletnim — kosztem 480 milionów zł, budowę dwunastu osiedli mieszkaniowych o 24.000 izb dla ok. 10.000 rodzin.

Dziesięć osiedli znajduje się w budowie, a pozostałe oddano częściowo do użytku. Obecnie w 28 blokach mieszkają już górnicy rudziani.

W roku bieżącym wybudowano pięć nowoczesnych przedszkoli dla 460 dzieci górników. Na wiosnę rozpocznie się budowa pierwszej wzorcowej świetlicy dziecięcej. Dalsze świetlice dla dzieci i dla dorosłych powstają z czasem przy wszystkich osiedlach górniczych. Planowana jest również budowa dalszych przedszkoli, domów kultury oraz urządzanie zieleńców i stadionów sportowych.

Niezależnie od tego powstaną już w roku przyszłym trzy wielkie Domy Młodego Górnika z pomieszczeniami hotelowymi, punktami zaopatrzenia, stołówkami, świetlicami i bibliotekami. Podjęta zostanie także budowa 27 domów noclegowych.

Tak szerokie inwestycje w dziedzinie budownictwa mieszkaniowego i obiektów socjalnych poczynią w jeszcze większym stopniu warunki bytowe oraz kulturalne górników rudzianych i ich rodzin. (g)

O regularność w ruchu komunikacji miejskiej

W ub. wtorek przed południem otrzymaliśmy od jednego z naszych czytelników telefoniczną reklamację, że na linii Zacisze — Wyczerpy wszystkie cztery autobusy MPK kursują razem, i że w ogóle regularność ruchu na tej linii pozostawia wiele do życzenia.

Udaliśmy się na przystanek „ósemki" na skrzyżowaniu II Alei i ul. Wolności, gdzie stwierdziliśmy prawdziwość otrzymanej informacji. O godz. 10.26 nadjechała od Wyczerp pierwsza „ósemka", a w odstępach mniej więcej jednominutowych trzy następne, wszystkie w tym samym kierunku.

Przyjmując, że czas obustronnego kursu autobusów na linii Wyczerpy Zacisze—Wyczerpy wynosi około 80 minut, po odejściu wszystkich czterech wozów pasażerowie w ciągu wspomnianego czasu byli pozbawieni komunikacji na tej trasie.

Podobne fakty obserwuje się często na innych liniach komunikacji miejskiej, co jest dowodem bezpłodności w ruchu MPK i nie przywiązywania przez kierowców i obsługę autobusów znaczenia do regularnego kursowania wozów.

Oczekujemy od dyspozytury ruchu Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego większej niż dotychczas kontroli na liniach i przedsięwzięcia takich środków, które usprawniłyby ruch wozów MPK wedle ustalonego rozkładu jazdy, podobnie jak to ma miejsce w innych miastach.

Dziś otwarcie ośrodka szkolenia partyjnego

Dziś — piątek 21 bm. o godz. 17 nastąpi otwarcie ośrodka szkolenia partyjnego w nowym lokalu przy ul. Żymierskiego 12. Referat inauguracyjny wygłosi w sali wykładowej — III piętro — prof. Rotaub.

Chłopi powiatu radomszczańskiego piszą do Prezydenta RP

338 chłopów z powiatu radomszczańskiego, przodowników w dostawie zboża i ziemniaków wzięło udział w zjeździe w Radomsku. Referat okolicznościowy na zjeździe wygłosił przewodniczący prezydium MRN z Łodzi Minor, który omówił przebieg akcji skupu w powiecie radomszczańskim. Przew. Minor udekorował następnie srebrnymi i brązowymi Krzyżami Zasługi 3 chłopów oraz wręczył 353 mieszkańcom powiatu dyplomy uznania za przedterminowe wykonanie planu skupu zboża i ziemniaków oraz spłacenie podatków.

Srebrny Krzyż Zasługi otrzymali: **Józef Korencki** z gm. Brudzice, **Zygmunt Makówka** z gm. Dąbrowa Zielona i **Paweł Komora** z gm. Sulmierzyce. Brązowym Krzyżem Zasługi odznaczono **Romana Kopkę** z gm. Brudzice i **Jana Palka** z gm. Masłowice.

W czasie obrad **zebrani wysłali telegram do Prezydenta Rzeczypospolitej Bolesława Bieruta z zapewnieniem, że dołożą wszystkich sił by powiat radomszczański wykonał w stu procentach plan skupu zboża i ziemniaków i nie ustawą w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego.**

W części artystycznej zjazdu wystąpił zespół taneczny i chór uczennic liceum wychowawczyń przedszkoli oraz miejscowa orkiestra. Zjazd zakończono odśpiewaniem Międzynarodówki.

Al. Koresp. z Radomska

Oddział CZPB w Kamienicy Polskiej ukończył drugi rok planu sześcioletniego

Częstochowskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Częstochowianka" nie tylko mieszczą się na terenie miasta, ale jeden z oddziałów tychże zakładów przemysłowych znajduje się w Kamienicy Polskiej. Oddział ten należy do przodujących o czym świadczą jego poprzednie sukcesy produkcyjne i ostatni meldunek z 17 bm. o przedterminowym wykonaniu drugiego roku planu sześcioletniego.

Realizując plan załoga przysporzyła państwu produkcję wartości 1.487.800 zł, a do końca roku dodatkowo powiększy tę kwotę jeszcze o 300.000 zł.

Ostatnie metry, kończące plan produkcyjny są dziełem **Heleny Janik.** To nowe zwycięstwo jednej z oddziałowych załóg „Częstochowianki" osiągnięte zostało w wyniku pełnego uświadomienia i zapału pracujących robotników oraz na skutek stosowania nowych metod pracy.

Na specjalne wyróżnienie zasługują majstrowie oddziału, którzy jak ob. Coner nie szczędzili trudu, aby jak najlepiej sprostać swym zadaniom.

Z meczu Warszawa-Śląsk

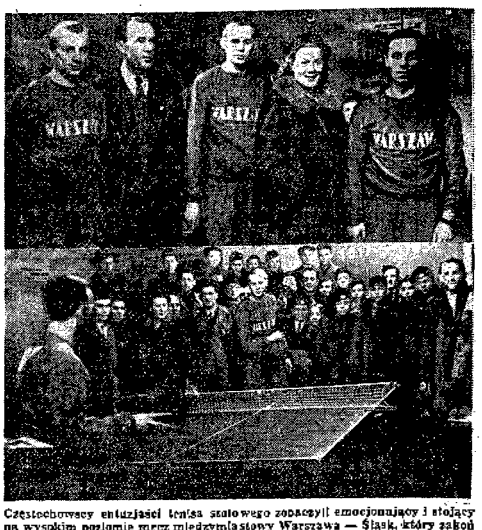

Częstochowscy entuzjaści tenisa stołowego zobaczyli emocjonujący i stojący na wysokim poziomie mecz międzymiastowy Warszawa — Śląsk, który zakończył się zwycięstwem Śląska 5:4. Na zdjęciu górnym reprezentanci stolicy, na dolnym moment jednej z zaciętych gier. Foto B. Bohatyrewicz

Dzięki wysiłkowi całej załogi ZWO WYKONAŁY PLAN ROCZNY PRZED TERMINEM

Częstochowskie Zakłady Wyrobów Ogniotrwałych już 19 listopada wykonały jako pierwsze w Zjednoczeniu Przemysłu Wyrobów Ogniotrwałych roczny plan wartościowy w 100,3 proc. W dniu tym do wykonania planu ilościowego brak było jeszcze tylko około 1 proc. wyrobów szamotowych.

15 grudnia — w trzecią rocznicę kongresu zjednoczeniowego partii robotniczych — załoga zakładów zamelduje o ukończeniu w 100,4 proc. zadań produkcyjnych drugiego roku sześciolatki. Droga do tego sukcesu nie była łatwa.

W Zakładach Wyrobów Ogniotrwałych produkcja wiąże się ściśle z prowadzonymi już prawie od półtora roku robotami inwestycyjnymi. Dotychczasowe pomieszczenia nie wystarczają na potrzeby stale rosnącej produkcji, powstaje więc nowa suszarnia, rozdrabiarka surowca, formownia, warsztat mechaniczny, magazyny surowca — t. zw. silosy — i magazyny gotowych wyrobów.

Prace postępują dość szybko naprzód. W styczniu oddany będzie do użytku warsztat mechaniczny, w kwietniu suszarnia, a w maju silosy i piec obrotowy do wypalania wyrobów. Produkcja zakładów nie cierpi wcale z powodu inwestycji — wręcz przeciwnie — stale wzrasta. Załoga, której większość pracuje tu od kilkunastu lat, z dumą patrzy na rozbudowę zakładów i cieszące się z góry na polepszenie warunków pracy, stale podnosi swą wydajność.

Plany miesięczne wykonywane są średnio w granicach od 103 do 104 proc. W październiku uzyskano 107,6 proc. planu. Ale w miesiącach letnich trzeba było stoczyć zaciętą walkę, aby plan się nie załamał.

Około 30 proc. robotników zakładów, to chłopi z okolic podmiejskich, którzy w okresie żniw i wykopków zaczęli samowolnie opuszczać pracę. Trzeba było dużo energii, aby opanować rosnące rozprężenie. Dzięki współpracy dyrekcji z partią i radą zakładową, i z personelem technicznym, udało się sytuację opanować. Dziś absencja w zakładzie wynosi zaledwie 0,45 proc.

Załoga ZWO jest dobra. Ludzie chętnie i dobrze pracują, średnio przekraczając normy produkcyjne od 130 do 150 proc.

Niedawno robotnicy i pracownicy techniczni otrzymali 24 mieszkania w nowych blokach w osiedlu przy ul. Sobieskiego. W końcu grudnia rodziny robotnicze zamieszkają w dalszych 12 izbach. 13 izb mieszkalnych otrzymają jeszcze zakłady w I kwartale 1952 r. Przy zakładach istnieje sklepik i bufet, zaopatrujący robotników w artykuły spożywcze. Kierownik sklepu ob. Orzechowski dba o to, aby robotnikom nie zabrakło niezbędnych produktów żywnościowych.

Szkoda tylko, że do ZWO nie zajrzy od czasu do czasu ruchomy punkt sprzedaży artykułów przemysłowych i tekstylnych. Możeby MHD o tym pomyśliła? Zakłady są oddalone od śródmieścia i trudno robotnikom biegać tam po zakupy.

Dziś otwarcie ośrodka szkolenia partyjnego

Kursy młodszych pielęgniarek drogą do awansu społecznego

Istniejący w Częstochowie ośrodek szkolenia młodych pielęgniarek przy PCK, wyszkolił już dużą ilość pracowniczek służby zdrowia, których brak daje się jeszcze odczuwać w placówkach leczniczych.

Obecnie czynione są przygotowania do nowego, 6 miesięcznego kursu dla młodszych pielęgniarek, który rozpocznie się 3 stycznia 1952 r. Słuchaczki i słuchacze — (na kurs przyjmowani są również mężczyźni) otrzymują wyżywienie i stypendia, korzystając równocześnie z bezpłatnej nauki.

Zgłoszenia już przyjmuje ośrodek przy ul. Waszyngtona 42. Kurs dostępny jest dla kobiet w wieku od 18 i pół do 35 roku życia i dla mężczyzn od 18 do 35 roku życia, z ukończoną 7 klasą szkoły podstawowej.

Absolwentki i absolwenci kursu dla młodszych pielęgniarek po odbyciu 2 — 3 letniej praktyki i doszkoleniu, mogą zdawać egzamin państwowy, równający ich w prawach z absolwentami państwowych szkół pielęgniarstwa.

Częstochowskie rzemiosło podjęło zobowiązania produkcyjne

W Częstochowie odbył się wiec rzemieślniczy zwołany z inicjatywy Stronnictwa Demokratycznego i Okręgowego Związku Cechów.

O zadaniach rzemiosła w planie sześcioletnim i nowych formach pracy mówił przedstawiciel wojewódzkiego komitetu S. D. Mieczysław Kossowski, a dyskusję podsumował poseł Piotr Stefański, przedstawiając rolę rzemiosła w całokształcie produkcji państwowej.

Stworzenie Ministerstwa Przemysłu Drobnego i Rzemiosła — mówił poseł Stefański — jest najlepszym dowodem troski Rządu o rozwój rzemiosła i drobnej wytwórczości, która w gospodarce państwowej ma do spełnienia bardzo ważne zadanie — zaopatrywania społeczeństwa w wiele artykułów. Stąd całe rzemiosło winno być włączone do planowania państwowego.

Wiec zakończono uchwaleniem rezolucji, w której rzemiosło częstochowskie zadeklarowało szereg zobowiązań produkcyjnych.

Obradom przewodniczył inż. Kazimierz Płazak.

O zadaniach rzemiosła częstochowskiego, jego blaskach, cieniach i potrzebach napiszemy osobno w najbliższym czasie.

Wiadomości z Radomska

W WALCE Z CHULIGAŃSTWEM

Z inicjatywy wydziału oświaty PRN w Radomsku odbyła się konferencja dla dyrektorów i kierowników szkół z miasta i powiatu radomskiego, celem omówienia zagadnień wychowawczych i walki z chuligaństwem wśród młodzieży. W konferencji tej uczestniczyli również przedstawiciele partii, organizacji społecznych, Związku Nauczycielstwa Polskiego, kierownicy domów dziecka i opiekunowie drużyn harcerskich.

Z DZIAŁALNOŚCI P.C.K.

Zarząd oddziału PCK w Radomsku, przeprowadził ostatnio w mieście i powiecie szeroko zakrojoną akcję odczytową na temat gruźlicy i sposobów zwalczania tej choroby. (Al)

Przywróceni społeczeństwu przez Poradnię Zdrowia Psychicznego

Istniejąca w naszym mieście Poradnia Zdrowia Psychicznego mieściła się przez parę lat w lokalu nieodpowiednim i odległym od centrum, a przy tym jej wyposażenie było niewystarczające. W tym roku została ona przeniesiona do gruntownie odnowionego lokalu w śródmieściu i zaopatrzona we wszystkie nieodzowne urządzenia oraz narzędzia, aparaty i pomoce naukowe, potrzebne do badań i leczenia najnowszymi metodami.

Poradnia rozwija działalność w dwóch kierunkach — opieki leczniczo wychowawczej nad dziećmi i młodzieżą szkolną oraz poradnictwa psychiatrycznego.

Opieką pierwszego rodzaju są otaczane dzieci, które na skutek wojny i okupacji hitlerowskiej doznały pewnych zahamowań psychicznych czy rozdrażnień nerwowych.

Poradnia Zdrowia Psychicznego po przeprowadzeniu wywiadów środowiskowych dokonuje badań lekarskich oraz psychologicznych. Te ostatnie przeprowadza przy pomocy specjalnych testów, pozwalających na wyprowadzenie t.zw. ilorazu inteligencji dziecka. Na podstawie uzyskanych danych dziecko jest albo kierowane do zakładów leczniczych, albo też do szkoły specjalnego rodzaju.

Szkoły specjalne przeznaczone są dla dzieci, których stan psychiczny nie budzi obaw, a które mają jedynie mniejsze zdolności w nauce, są trudne do prowadzenia lub sprawiają kłopoty wychowawcze.

Stąd absolutnie niczym nie jest usprawiedliwione uprzedzenie do tego typu szkół, panujące wśród rodziców, którzy uważają, że szkoły specjalne przeznaczone są dla dzieci upośledzonych umysłowo.

Nie podobnego. W szkołach tych dzieci mniej uzdolnione, dzięki specjalnym metodom nauczania i wychowania szybko podciągają się, przełamują pewne zahamowania i stają się pełnowartościowymi jednostkami, nie odbiegającymi pod względem umysłowym od poziomu swoich rówieśników.

Psychiczna praca poradni polega przede wszystkim na leczeniu ambulatoryjnym chorych psychicznie, cierpiących na różne omamy i urojenia, osłabienia orientacji i podrażnienia nerwowe. Poradnia sprawuje poza tym opiekę nad osobami, które przeszły leczenie w zakładach specjalnych. Opieka ta przejawia się w wyszukiwaniu tym osobom odpowiedniej pracy i przestrzeganiu w ich środowisku domowym czy miejscu zatrudnienia zdarzających się jeszcze niestety uprzedzeń.

Poprzez walkę z tymi niesłusznymi uprzedzeniami, poradnia osiąga to, że stosunek otoczenia do osób, które przeszły kurację w zakładzie zmienia się całkowicie. Ludzie ci odzyskując równowagę psychiczną, stają się pracownikami o pełnej zdolności, a nie rzadko wykazują twórczą inicjatywę.

Duże znaczenie ma także prowadzona przez poradnię psychoterapia. Przy jej pomocy ludzie o skłonnościach do zaburzeń nerwowych odzyskują równowagę psychiczną oraz poczucie własnej wartości i przydatności społecznej. (g)

Koło Górnika przy CZKRŻ nie przejawia żadnej działalności

W połowie bz., zawiązano przy Centralnym Zarządzie Kopalnictwa Rud Żelaznych koło sportowe zrzeszenia Górnik. Wybrany wówczas zarząd zobowiązał się nie szczędzić trudu dla rozwoju koła i upowszechniania kultury fizycznej wśród młodzieży górniczej. Postanowił też uruchomić sekcje: tenisową, piłki ręcznej, lekkoatletyczną, ping-pongową i piłki nożnej.

Nie zapomniano również podjąć zobowiązania o przeprowadzeniu akcji zdobywania SPO.

Po pewnym czasie piłkarze Górnika przy CZRRŻ rozegrali pierwszy mecz, który... był — jak się później okazało jedyną tegoroczną imprezą sportową urządzoną przez koło.

Akcję SPO w ogóle nie rozpoczęto, podobnie jak szkolenia wstępnego i ideologicznego. Koło przy CZKRŻ w rzeczywistości nie istnieje. Nawet grudniowy okres wyborów i sporządzanie planów na rok następny nie zdołał obudzić go z letargu. Również i czynności zakładowe nie przejmują się losami koła oraz zagadnieniem tężyzny fizycznej licznych pracowników CZKRŻ.

Wyjście jest jedno. Swym nieróbstwem zarząd zdyskwalifikował sam siebie, należy więc usunąć go i jak najprędzej wybrać nowy, powołując działaczy, którzy okażą gotowość solidnej pracy. To dopiero zapewni kołu Górnika przy CZKRŻ rozwinięcie właściwej działalności sportowej. (g)

Sportowcy LZS Mstów zdobywają SPO i BSPO

Rozpoczęta przez LZS Mstów przed trzema miesiącami akcja SPO i BSPO przyniosła dobre wyniki, pomimo, iż prowadzona była w ciężkich warunkach, gdyż LZS nie posiada ani urządzeń ani sprzętu potrzebnego do zdobywania odznaki.

Do dnia 15 bm. odznakę BSPO zdobyło 12 zawodników, a SPO — 20 zawodników. Wypełnianie norm rozpoczęto dalszych kilkunastu sportowców.

Jan Gawron
koresp. sport.

Dzień Częstochowy

MIĘDZYSZKOLNA akademia z okazji 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbędzie się dzisiaj w sali liceum im. Sienkiewicza. Akademię organizuje ekipa ZMP mło dzieży lic. Słowackiego i lic. im. Sienkiewicza.

ŻYCZENIA od młodzieży liceum żeńskiego otrzymała załoga fabryki zapałek z okazji wykonania produkcji drugiego roku planu sześcioletniego. Pracownicy fabryki zapałek opiekują się tą szkołą.

WYBORY nowych władz Okręgu Związku Zawodowego Górników w Częstochowie odbyły się w ub. niedzielę. Do Okręgu wybrano ob. ob. Strzałomskiego, Więcławka, Czyża, Jabłońskiego, Opalskiego, Glińskiego, Borecki ego, Miądzia, Januszka, Majchrzaka, Góreckiego, Kenię i Kedłuba. Do komisji rewizyjnej weszli: Stecak, Ujma i Grycki.

SPÓŁDZIELNIA pracy „Udziałowa" zobowiązała się uruchomić punkt usługowy w dzielnicy robotniczej i wzmóc pracę kulturalno - oświatową w swojej placówce, z okazji połączenia Centrali Rzemieślniczej i Zrzeszenia Spółdzielni Pracy. Zjazd delegatów obu central odbędzie się 28 i 29 bm.

SIEDEM punktów usługowych posiada już w naszym mieście spółdzielnia pracy szewców i cholewkarzy. Do najlepiej pracujących należą warsztaty szewskie tej spółdzielni na Rakowie i Ostatnim Grosza.

ZOBACZYMY jeszcze w Teatrze Wielkim dwukrotnie komedię Fredry „Damy i huzary" na przedstawieniach popołudniowych, które odbędą się 26 i 30 bm.

TEATR KAMERALNY grający obecnie komedię Goldoniego „Mirandolina" wyjechał ze sztuką na tygodniowe tournee w teren. M. in. zespół naszego teatru odwiedzi Piotrków, Myszków i Zawiercie.

WIĘKSZĄ ILOŚĆ drobiu rzuciła na rynek rejonowa zbiornica fajczarska - drobiarska w naszym mieście. Drób bity można kupić we wszystkich sklepach spożywczych handlu uspołecznionego.

W KINIE „TĘCZA" będzie wyświetlany w okresie świątecznym od 25 do 27 bm. kolorowy film rysunkowy produkcji radzieckiej p. t. „Gdy zapłaną się chołki". Bilety na wszystkie seanse w cenie 1.35 zł. W dniach 25 i 26 bm. seanse rozpoczną się o godz. 10.30, 13, 16, 17.15, 18.30 i 20.

PORTFEL z dokumentami na nazwisko Bonifacego Karolczyka, znalezionym na rynku Narutowicza przez ob. E. Popławskiego jest do odebrania w naszej redakcji.

CO i GDZIE

TEATRY

Wielki — nieczynny
Kameralny — „Mirandolina" w Zawierciu

KINA

Wolność — „Wielka luna"
Tęcza — „Dr Semmelweis"
Bałtyk — „Podziemy"

TELEFONY

Komenda Miasta MO. — 18 65
Straż Pożarna — 22-22 dod. 0-6
Pogotowie Ratunkowe — 33-45

DYŻUR SZPITALA OD NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital miejski nr 3, Mickiewicza 22 — wszystkie oddziały

DYŻURY APTEK

Apteka nr 32 Aleja 28
Apteka nr 63 Wolności 60
Apteka nr 66 Raków

Poradnia Przeciwalkoholowa, Al. Wolności 28. Czynna codziennie od godz. 11 do 15 i od 17 do 19. Porady bezpłatne.

Druk. RSW „PRASA" Mariankowska 1/9
2-B-46669

W jednej rundzie

ZAWODY BOKSERSKIE WKS — STAL RAKÓW

W drugi dzień świąt, tj. w środę 26 bm. odbędzie się w świetlicy huty „Częstochowa" o godz. 16 mecz bokserski pomiędzy drużynami Wojskowego Klubu Sportowego i Stali Raków. Mecz budzi szczególnie silne zainteresowanie ze względu na to, że WKS pozyskał ostatnio kilku b. dobrych zawodników.

SPRAWA PROTESTU OGNIWA

Sekcja bokserska przy MKKF rozpatrywała na swym ostatnim posiedzeniu sprawę protestu Ogniwa wniesionego co do zdyskwalifikowania Jachimowicza w walce z Kolanusem. Celem wyjaśnienia okoliczności tej sprawy i innych wypadków, jakie miały miejsce podczas meczu Budowlani — Ogniwo postanowiono odłożyć decyzję do czasu zbadania sędziego ob. Cabana oraz lekarza sportowego dr Sławińskiego.

ZWYCIĘSTWO SZACHISTÓW OGNIWA WE MSTOWIE

Mecz szachowy Ogniwo — LZS Mstów o mistrzostwo klasy powiatowej odbył się we Mstowie, kończąc się wynikiem 7:3 na korzyść Ogniwa. Punkty dla zwycięzców uzyskali **Łaszecki, Janowicz, Sołtysiak, Waczyński, Buczkowski, Podielski i Markiewiczowa,** a dla szachistów wiejskich bracia **Turek i Wyrzykowski.**

Jan Gawron
koresp. sport.

MECZ JUNIORÓW KATOWICE — CZĘSTOCHOWA

Pierwszą imprezą międzymiastową w tenisie stołowym w bież. sezonie zimowym będzie mecz juniorów Katowice — Częstochowa. Mecz ten zostanie rozegrany u nas w dniu 30 b. m.

NAJLEPSZY UPOMINEK ŚWIĄTECZNY — to LOS Loterii Pieniężnej

Redakcja i Administracja Częstochowa, Aleja 52, tel. 22-45 i 10-45. Odpowiedzialny za pismo: Komitet Redakc. Wydawnictwo „Czytelnik".

ŻYCIE CZĘSTOCHOWY

Prenumerata miesięczna zł 4.85, zamiejsc. 4.85. Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Aleja 52, tel. 22-45. Ogłoszenia drobne zł. 1.60 za wyraz, wymiarowe za tekstem zł. 1.— za 1 m/m., specjalne zł. 10.— za wiersz. Konto PKO I-717/110.

Nr 330 (1589) B SOBOTA, 22 GRUDNIA 1951 ROKU CENA 15 gr

Robotniczy Czyn dla pokoju i Ojczyzny

na cześć 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina

Uroczystości i akademie w zakładach pracy

Robotnicy, technicy i inżynierowie z placów budów, kopalni, hut i stoczni, czczą rocznicę urodzin Wielkiego Stalina twórczym wysiłkiem pracy, przyspieszając gospodarce narodowej olbrzymie oszczędności.

38 grup budowlanych MDM-u, w ciągu ostatnich 4 dni zaciągnęło „warty stalinowskie". Wielu murarzy, cieśli, zbrojarzy, monterów i robotników budowlanych w czasie pełnienia „wart stalinowskich" poważnie przekroczyło swoje normy. Grupa murarzaka Nowakowskiego z bloku 3A, zamiast dotychczas wykonywanych 325 proc., osiągnęła 426 proc. normy. Grupa zbrojarzy Stolarczyka w bloku 1A8, zamiast dotychczas osiąganych 226 proc., wyrobiła 318 proc. normy.

Załoga huty „Baildon" w Katowicach, która 19 bm. zaciągnęła „warty stalinowskie", wysokim przekroczeniem planu produkcyjnego 20 bm. uczciła rocznicę urodzin Wielkiego Stalina.

Stalownicy wyprodukowali ponad plan 16 ton stali wartości przeszło 141,000 zł., 10 zespołów z walcowni podnosząc swą wydajność o 5 proc., dale w tym dniu 20 ton wyrobów walcowanych ponad plan, wartości 495 tys. zł. Ogólna wartość ponadplanowej produkcji na „warcie stalinowskiej" w hucie „Baildon" wynosi ok. 876 tys. zł.

Spośród górników kopalni im. Wieczorka, którzy zobowiązali się dać na jednej dziennej zmianie od 1—2 ton węgla ponad plan, wysuwają się górnicy z oddziałów: IV, VIII i XIV. Oddział IV, który w ostatnim miesiącu wykonał 123 proc. normy, wykonuje obecnie 137 proc. normy.

Załoga wrocławskiej fabryki wagonów „Pafawag" postanowiła wyprodukować dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina — 86 wagonów więcej, niż przewiduje to plan produkcyjny na grudzień br.

Załoga Wrocławskich Zakładów Wódkin Sztucznych zobowiązała się wyprodukować w grudniu br o kilka tys. kg. sztucznego jedwabiu więcej niż przewiduje to plan produkcji.

Wartość dodatkowej produkcji, jaką da dla uczczenia 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina załoga tych zakładów, przewyższa sumę 102 tys. zł.

Klasa robotnicza Łodzi w dalszym ciągu podejmuje zobowiązania produkcyjne na cześć 72 rocznicy urodzin Józefa Stalina. M. inn. robotnicy ZPW im. K. Świerczewskiego postanowili uczcić rocznicę urodzin wodza międzynarodowego proletariatu wykonaniem dodatkowej produkcji, wartość której przekroczy sumę 136 tys. zł.

Pracownicy Biura Studiów i Projektów Typowych Budownictwa Przemysłowego, z okazji 72-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina, na apel pracowni prof. Tombaka, zaciągnęli „warty stalinowskie". Zobowiązali się oni podczas wart podnieść wydatnie poziom produkcji prac naukowych i dokumentacyjnych w ciągu grudnia 1951 r. i stycznia 1952 r. Na odcinku produkcji zaoszczędzą ok. 10 000 godz. rob., co przyniesie milionowe oszczędności.

Akademia na Żeranin

72 rocznicę urodzin Chorążego światowego obozu pokoju — Generalissimusa Józefa Stalina uczciła załoga budowlanych Żerania uroczystą akademią, która odbyła się 20 bm. w świetlicy na budowie fabryki.

Na akademię przybył m. inn. wicemin. Budownictwa Przemysłowego inż. Pietrusiewicz.

W czasie akademii, która stała się gorącą manifestacją na cześć Wodza mas pracujących całego świata Józefa Stalina, dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego Nr. 1, którego załoga m. inn. buduje Fabrykę Samochodów na Żeraniu, złożył meldunek o przed terminowym wykonaniu rocznego planu produkcyjnego.

Dzielnej załodze w serdecznych słowach podziękował wiceminister Pietrusiewicz, który udekorował następnie najbardziej zasłużonych pracowników tego Zjednoczenia wysokimi odznaczeniami państwowymi.

M. inn. kierownik robót elektrycznych na budowie Żerania inż. J. Tepolski odznaczony został Orderem „Sztandar Pracy" II klasy, dyrektor Zjednoczenia Budownictwa Przemysłowego Nr. 1 M. Kozłowski — Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski. Poza tym, przodującym robotnikom, technikom i inżynierom Zjednoczenia Nr. 1 wręczono 4 złote, 27 srebrnych oraz 37 brązowych Krzyży Zasługi. Na zakończenie akademii nastąpiła część artystyczna.

Akademie, odczyty i pogadanki o życiu Wielkiego Stalina, organizowane w zakładach pracy i szkołach, wszędzie stają się potężnymi manifestacjami gorącego przywiązania do Wodza i Nauczyciela mas pracujących całego świata.

20 bm. w przeddzień 72 rocznicy urodzin Generalissimusa Józefa Stalina odbyło się uroczyste posiedzenie MRN w Gdańsku.

„Masy pracujące Gdańska — czytamy w uchwale MRN — przesyłają Towarzyszowi J. Stalinowi serdeczne proletariackie pozdrowienia. Pod przewodnictwem Generalissimusa Stalina i Zw. Radzieckiego pokrzyżujemy plany podżegaczy wojennych oraz zbudujemy dobrobyt i wielkość naszej ludowej ojczyzny".

Otwarcie Wojskowej Akademii Technicznej

W Warszawie odbyło się uroczyste otwarcie Wojskowej Akademii Technicznej im. gen. Jarosława Dąbrowskiego.

Na zdjęciu (od lewej): wicepremier Korycki, minister Obrony Narodowej, Marszałek Polski Konstanty Rokossowski, Szef Głównego Zarządu Politycznego WP — wiceminister Obrony Narodowej M. Naszkowski, Premier Cyrankiewicz, Marszałek Sejmu Wł. Kowalski. — *Foto — WAF.*

Depesza do Józefa Stalina

od Przewodniczącego KC PZPR i Prezydenta RP

Do
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR
Towarzysza J. W. STALINA

MOSKWA

W dniu Waszych urodzin przesyłam Wam najgorętsze pozdrowienia w imieniu narodu polskiego i w imieniu własnym.

Wasze życie i walka są dla Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, dla polskiej klasy robotniczej, dla narodu polskiego uosobieniem zwycięskiej, twórczej siły marksizmu — leninizmu, bolszewickiej nieugiętości, odwagi i zuchetności.

Naród polski widzi w Waszej osobie wodza Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, budowniczego nowego społeczeństwa komunistycznego, wyzwoliciela Polski spod jarzma hitlerowskiego.

Naród polski widzi w Waszej osobie przyjaciela Polski Ludowej i twórcę wzmacniającej się wciąż, niezachwianej przyjaźni polsko-radzieckiej.

Dla wszystkich uczciwych ludzi jesteście sztandarem walki o pokój i demokrację, rękojmią zwycięstwa miliardowej wolności narodów w tej świętej walce.

Proszę przyjąć najserdeczniejsze życzenia długich lat zdrowia i życia dla dobra całej ludzkości.

BOLESŁAW BIERUT

Depesza Premiera Cyrankiewicza

Do
Towarzysza J. W. STALINA
Przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR

MOSKWA — KREML

W imieniu Rządu Rzeczypospolitej Polskiej i zwoim własnym przesyłam Wam, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze i najlepsze życzenia w dniu Waszych urodzin.

Z imieniem Waszym i z Waszą pomocą związana jest praca narodu polskiego nad umacnianiem swojej niepodległości i nad rozkwitem kraju wolnego od pęt kapitalistycznych.

Pod Waszym przewodnictwem umocnia się obóz walki o pokój przeciw agresywnym planom imperialistycznym, zagrażającym także naszej ojczyźnie.

Z Waszym imieniem związane są wszystkie najlepsze nadzieje ludzkości na zwycięstwo obozu pokoju i postępu i na lepsze jutro.

Pozwólcie więc do życzeń, które płyną ku Wam ze strony narodów Związku Radzieckiego i wszystkich narodów i ludzi miłujących pokój, dołączyć życzenia polskiego społeczeństwa i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej.

Prezes Rady Ministrów
JÓZEF CYRANKIEWICZ

Pełne wydanie Dzieł Stalina

w języku polskim

W tych dniach w księgarniach „Domu Książki" ukazały się trzy ostatnie tomy dzieł Józefa Stalina — XI, XII i XIII tom, w nakładzie po 100 tys. egzemplarzy. Tym samym zakończono polską edycję wszystkich prac J. Stalina, które dotychczas były opublikowane w całości tylko w języku rosyjskim.

Ogółem w br. wyszło w języku polskim siedem tomów prac Stalina, których opracowaniem i przekładem na język polski zajmuje się dział literatury marksistowsko - leninowskiej „Książki i Wiedzy". Trzy ostatnie tomy postanowiono wydać na 72 rocznicę urodzin Józefa Stalina i celu tego dopięto ŁĄCZNY NAKŁAD 13 TOMÓW „DZIEŁ STALINA" W JĘZYKU POLSKIM OSIĄGNĄŁ 1.900.000 egzemplarzy.

Polska pierwsza spośród krajów demokracji ludowej zakończyła wydanie tych prac.

W XI tomie znajdują się m. in. następujące prace J. Stalina: „O industrializacji kraju i o prawicowym odchyleniu w WKP (b), „Przeciw wulgaryzacji hasła samokrytyki", „Na froncie zbożowym", w XII tomie jest m. in. praca: „W kwestii polityki agrarnej w ZSRR" oraz listy do Gorkiego i Bezymieńskiego. W XIII tomie są m. in. prace: „O zadaniach działaczy gospodarczych", „O pewnych zagadnieniach historii bolszewizmu". Ponad to wszystkie trzy tomy zawierają liczne listy i materiały dotychczas nie publikowane w języku polskim. (J)

Opieka i pomoc dla brygad racjonalizatorskich

W wielu gałęziach naszej gospodarki powstaje w oparciu o doświadczenia radzieckie coraz większa liczba brygad racjonalizatorskich.

Warunki dalszego rozwoju ruchu racjonalizatorskiego w tej nowej wyższej formie zapewni wydane ostatnio rozporządzenie Przewodniczącego PKPG, zalecające dyrektorom zakładów pracy pomoc i opiekę nad brygadami.

Rozporządzenie to zawiera dokładne instrukcje odnośnie tworzenia brygad i wynagradzania ich członków.

Delegacja górników kopalń rybnickich

u Prezydenta R. P.

29 bm. Prezydent R.P. przyjął w Belwederze delegację górników z Rybnickiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego, które pierwsze w Polsce wykonało przedterminowo plan wydobycia węgla na rok 1951.

Delegacja złożyła Prezydentowi R.P. meldunek załóg Zjednoczenia o wykonaniu planu i podjęciu zobowiązania wydobycia dodatkowo w r. 1951 — 290 tys. ton węgla ponad plan.

W skład delegacji wchodzili: dyrektor naczelny Zjednoczenia J. Farny oraz przodujący pracownicy Zjednoczenia: J. Walicek, J. Woyra i Maria Malecka.

Równocześnie złożył meldunek o wykonaniu swych zobowiązań W. Marklewka, który rozpoczyna już wydobycie przewidziane na ostatni rok Planu 6-letniego.

Delegacji towarzyszył przewodniczący Zw. Zaw. Górników poseł M. Czerwiński.

Prezydent R.P. w serdecznych słowach podziękował górnikom za ich wysiłki i osiągnięcia i złożył życzenia dalszych sukcesów.

Stefan Jędrychowski — wicepremierem Rządu RP

Prezydent R. P. na wniosek Prezesa Rady Ministrów mianował ob. Stefana Jędrychowskiego wicepreszesem Rady Ministrów, odwołując go jednocześnie ze stanowiska zastępcy przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego.

Porażka USA

w Radzie Gospodarczo-Społecznej ONZ

PARYŻ (PAP) W Paryżu rozpoczęła się sesja Rady Ekonomiczno-Społecznej ONZ. Sesja rozpatrzy plan pracy Rady na r. 1952.

Delegat radziecki Arutunian zaproponował, aby w r. 1952 odbyła się tylko jedna sesja Rady, a nie dwie, jak to postanowiła Rada na poprzedniej sesji.

Podczas głosowania 19 głosów padło za wnioskiem radzieckim, przeciw wnioskowi 2 głosy — delegata USA i kuomintangowca.

ZSRR domaga się od ONZ podjęcia niezbędnych kroków

w celu anulowania zbrodniczej ustawy USA o finansowaniu dywersji

Przemówienie min. A. Wyszyńskiego

PARYŻ (PAP). 19 b.m. na posiedzeniu Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego rozpoczęła się dyskusja nad sprawą agresywnych działań i ingerencji St. Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych krajów, co znalazło wyraz w wyasygnowaniu na ten cel 100 milionów dolarów przez rząd USA.

Sprawa została umieszczona na porządku dziennym obrad Zgromadzenia na wniosek delegacji Zw. Radzieckiego.

Pierwszy przemawiał szef delegacji radzieckiej, min. Wyszyński, który oświadczył m. in.:

Chodzi o ustawę w sprawie tzw. wzajemnego zapewnienia bezpieczeństwa, podpisaną przez prezydenta USA p. Trumana 10 października br., o ustawę, która przewiduje wyasygnowanie 100 milionów dolarów na finansowanie — jak głosi ustawa — „wszelkich specjalnie dobranych osób", zamieszkałych w Zw. Radzieckim, w Polsce, w Czechosłowacji, na Węgrzech, w Rumunii, Bułgarii i Albanii, lub osób, które zbiegły z tych krajów, bądź to dla „skupienia ich" w oddziałach sił zbrojnych, popierających organizację paktu północno-atlantyckiego, bądź też dla innych celów.

Ustawa ta stanowi brutalną ingerencję St. Zjednoczonych w wewnętrzne sprawy innych państw, jest niesłychanym pogwałceniem norm prawa międzynarodowego i nie daje się pogodzić z normalnymi stosunkami między państwami, z poszanowaniem suwerenności państwowej. Ustawy tej nie można traktować inaczej jak akt agresywny, zmierzający do dalszego skomplikowania stosunków między St. Zjednoczonymi a Zw. Radzieckim i do zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

Tak właśnie — i to zupełnie słusznie — ocenił uchwalenie tej ustawy rząd radziecki, skierowując 21 listopada notę w tej sprawie do rządu amerykańskiego. W nocie tej rząd radziecki zwrócił również uwagę rządu USA na okoliczność, że przyjęcie przez St. Zjednoczone takiej ustawy jest brutalnym pogwałceniem przez rząd amerykański zobowiązań przyjętych wobec Zw. Radzieckiego na podstawie pism, wymienionych 16 listopada 1933 r. między Komisarzem Ludowym spraw zagranicznych ZSRR Litwinowem, a prezydentem St. Zjednoczonych Roosveltem oraz dowodem kontynuowania polityki dalszego pogarszania stosunków ze Związkiem Radzieckim i dalszego zaostrzenia sytuacji międzynarodowej.

Omawiając prace Komisji Politycznej nad sprawą redukcji zbrojeń i sił zbrojnych, podczas których przedstawiciele St. Zjednoczonych stale twierdzili, że rząd USA dąży rzekomo do osłabienia napięcia w stosunkach międzynarodowych, dąży do polepszenia sytuacji międzynarodowej, min. Wyszyński stwierdza:

Wydana w USA ustawa z 10 października br. zdecydowanie obala tego rodzaju zapewnienia. Ujawnia ona ich fałszywy i obłudny charakter.

W związku z powyższym delegacja radziecka zgłasza swój projekt rezolucji, prosząc Komisję Polityczną o uważne i wnikliwe jego rozpatrzenie.

Projekt rezolucji radzieckiej

Projekt rezolucji zgłoszony przez delegację radziecką ma następujące brzmienie:

„Zgromadzenie Ogólne potępia przyjętą w St. Zjednoczonych „ustawę z 1951 r. o wzajemnym zapewnieniu bezpieczeństwa", przewidującą wyasygnowanie funduszy na prowadzenie działalności dywersyjnej przeciwko szeregowi państw, jako akt agresywny i ingerencję w we-

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

155 powiatów zwolnionych

z miarek i odsypów

19 bm. najlepsze wyniki w planowym skupie zboża uzyskali chłopi z woj.: zielonogórskiego, lubelskiego i wrocławskiego.

W dniu tym 7 dalszych powiatów przekroczyło granicę 90 proc. wykonania rocznego planu skupu zboża i zostało zwolnionych z miarek i odsypów. Liczba tych powiatów wynosi 155.

19 bm. 3 dalsze powiaty wykonały roczne plany skupu zboża w 100 proc. Są to powiaty: Bytów i Miastko w woj. koszalińskim oraz Opoczno w woj. kieleckim.

W celu usprawnienia działalności rad narodowych

w dziedzinie załatwiania skarg ludności

Konferencja z udziałem premiera Cyrankiewicza

20 b.m. pod przewodnictwem premiera Cyrankiewicza odbyła się w sali Rady Państwa konferencja przedstawicieli prezydiów rad narodowych, poświęcona rozpatrywaniu i załatwianiu skarg, zażaleń i odwołań ludności oraz krytyki prasowej przez terenowe organa władzy państwowej.

W konferencji uczestniczyli przewodniczący i sekretarze prezydiów wojewódzkich rad narodowych, sekretarze prezydiów rad narodowych 18-ciu większych miast oraz kierownicy referatów skarg i zażaleń prezydiów tych rad narodowych.

Referat wygłosił szef Kancelarii Rady Państwa min. M. Rybicki.

W dyskusji liczni przedstawiciele terenu wskazali na istnienie wielu niedociągnięć i błędów w realizacji uchwał KC PZPR oraz Rady Państwa i Rady Ministrów w sprawie sposobu rozpatrywania i załatwiania skarg i zażaleń ludności oraz krytyki prasowej.

Dyskusję podsumował premier Cyrankiewicz.

Wysunięte na konferencji wnioski posłużą do opracowania odpowiednich środków, zmierzających do dalszego usprawnienia i pogłębienia działalności rad narodowych w dziedzinie rozpatrywania i załatwiania skarg, zażaleń i odwołań ludności oraz głosów krytyki prasowej.

Rada Bezpieczeństwa odracza na czas nieokreślony

sprawę przyjęcia 13 państw do ONZ

PARYŻ (PAP). Rada Bezpieczeństwa omawiała 19 b. m. rezolucję Zgromadzenia Ogólnego z 17 b. m. w sprawie pełnego udziału Włoch w pracy Rady Powierniczej. Rezolucja ta, narzucona Zgromadzeniu przez blok anglo-amerykański, bezprawnie zaleca Radzie Bezpieczeństwa szybkie rozpatrzenie sprawy przyjęcia Włoch w poczet członków ONZ.

Przedstawiciel Francji, opierając się na tej rezolucji zaproponował, aby Rada Bezpieczeństwa zaleciła Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie Włoch do ONZ.

Delegat ZSRR Malik wyjaśnił, że dążenie 2 — 3 członków ONZ do przeforsowania za wszelką cenę kandydatury Włoch tłumaczy się względami wojskowo-politycznymi. Delegacja radziecka uważa, że przyjęcie wszystkich 13 państw, które zwróciły się z prośbą o zaliczenie ich w poczet członków ONZ będzie rozwiązaniem sprawiedliwym i obiektywnym. W ten sposób zapewnione będzie również przyjęcie Włoch do ONZ.

Zw. Radziecki nigdy się nie sprzeciwiał i nie sprzeciwia się nadal przyjęciu Włoch do ONZ na równi ze wszystkimi innymi państwami posiadającymi takie samo prawo jak Włochy, przeciwko czemu występował zawsze blok anglo-amerykański.

Następnie Malik zgłosił w imieniu delegacji ZSRR następujący projekt rezolucji:

„Rada Bezpieczeństwa, po rozważeniu prośb Albanii, Mongolskiej Republiki Ludowej, Bułgarii, Rumunii, Węgier, Finlandii, Włoch, Portugalii, Irlandii, Transjordanii, Austrii, Ceylonu i Nepalu o przyjęcie ich w poczet członków ONZ, zaleca Zgromadzeniu Ogólnemu przyjęcie wyżej wymienionych krajów do ONZ".

Przedstawiciel Francji zaproponował odroczenie posiedzenia w związku z tym, że przedstawiciel ZSRR wniósł nowy projekt rezolucji. Propozycja ta została przyjęta i w ten sposób omówienie sprawy przyjęcia Włoch i 12 innych państw do ONZ odroczono na czas nieokreślony.

Wzmożenie remilitaryzacji Japonii

w wyniku porozumienia z USA

MOSKWA (PAP) Agencja TASS donosi z Tokio, że odbyła się tam narada między Dullesem i premierem Joshida, na której osiągnięto porozumienie w sprawie wzmożenia remilitaryzacji Japonii.

Polska nie weźmie udziału

w pracach nielegalnej »komisji ONZ« dla Niemiec

Oświadczenie delegata polskiego dr. Suchego

PARYŻ (PAP). Na posiedzeniu Specjalnej Komisji Politycznej omawiano wniosek mocarstw zach. w sprawie utworzenia „komisji ONZ dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech".

Delegaci bloku atlantyckiego wypowiedzieli się za przyjęciem wniosku. Delegat USA wystąpił stanowczo przeciwko narzędzie ogólnoniemieckiej między reprezentantami Niemiec wschodnich i zachodnich.

Delegat radziecki **Malik** oświadczył, że istotnym celem propozycji trzech mocarstw jest niedopuszczenie do odbycia ogólnoniemieckich wyborów i do zjednoczenia Niemiec.

Delegat radziecki przeprowadził następnie analizę art. 107 Karty NZ, przesądzającego w sposób wyraźny, że rozpatrzenie kwestii niemieckiej nie należy do kompetencji ONZ, oraz scharakteryzował wystąpienia przedstawicieli NRD i Trizonii w specjalnej komisji politycznej.

Delegacja radziecka uważa, że Zgromadzenie Ogólne nie tylko nie jest upoważnione do podejmowania decyzji w sprawie niemieckiej, lecz nie ma ono również prawa rozpatrywania propozycji w sprawie niemieckiej. I dlatego delegacja radziecka — powiedział Malik — odrzuca wszystkie propozycje oraz poprawki do nich, przedstawione na forum ONZ.

Delegat polski, **dr. Suchy**, wygłosił następnie przemówienie, w którym sprecyzował stanowisko Polski wobec zagadnień omawianych podczas dyskusji. Wystąpienie delegata polskiego poprzedzone zostało ostrym konfliktem, wywołanym przez niesłyczne zachowanie się przewodniczącego specjalnej komisji politycznej — przedstawiciela tureckiego Sarpera, który trzykrotnie odmówił delegatowi polskiemu głosu. Na wniosek delegata Pakistanu, Komisja zrewidowała stanowisko Sarpera i większością 46 głosów przyznała delegatowi polskiemu prawo wygłoszenia przemówienia bez ograniczenia w czasie.

Delegat polski zakomunikował, że **POLSKA NIE WEŹMIE UDZIAŁU W PROPONOWANEJ „KOMISJI ONZ"** dla zbadania warunków przeprowadzenia wyborów w Niemczech. Dyskusja nad utworzeniem takiej komisji oraz powołanie jej do życia — są aktami bezprawnymi, godzącymi w podstawowe zasady Karty NZ.

Mocarstwa zachodnie — powiedział dr. Suchy — nie dążą do utworzenia demokratycznego państwa niemieckiego, lecz pragną przekształcić Niemcy zachodnie w bazę agresji i w dostawcę mięsa armatniego.

W konkluzji delegat polski stwierdził, że Polska odrzuca wniosek w sprawie utworzenia komisji. Polska nie będzie uczestniczyła w pracach nielegalnej komisji. Delegacja polska nie może dopuścić do tego, by linię Polski było nadużywane dla sprawy, która może przynieść tylko szkodę narodowi niemieckiemu i sprawie pokoju.

Nielegalna rezolucja trzech mocarstw w sprawie utworzenia komisji została przyjęta mechaniczną większością, dyrygowaną przez blok amerykańsko-angielski. Przeciwko niektórym punktom rezolucji głosowało 9 delegatów.

Naród polski jest dostatecznie silny aby wykryć i zmiażdżyć każdą agenturę wroga

Mowa prokuratora w procesie „Startu"

20 b. m. w 5 dniu procesu kierowników zbrodniczej organizacji „Start", toczącym się przed Sądem Wojewódzkim dla m. st. Warszawy, zabrał głos oskarżyciel publiczny.

W dziejach imperialistycznej okupacji hitlerowskiej w Polsce, która stanowi najtragiczniejszy okres całej naszej 1000-letniej historii, jest wiele momentów tak ponurych, że na ich wspomnienie dziś jeszcze wzdryga się serce każdego Polaka — rozpoczyna prokurator. — Spośród tych ponurych, polską krwią często zapisanych kart, jedną z najpotworniejszych odsłonił obecny proces.

Pajor, Nienałtowski, Ojrzyński i Czystowski nie mordowali byle kogo. Oni swoje ofiary dobierali starannie, z wyrachowaniem. Mordowali tych, którzy od pierwszej chwili podnieśli sztandar bezkompromisowej walki z okupantem, którzy wzywali i mobilizowali do tej walki naród, który wskazywali narodowi jedyną drogę prowadzącą do wyzwolenia od okupanta i od rządów zagłady wrześniowej — drogę do Polski Ludowej.

Przeciw narodowi polskiemu

Te zbrodnie służyły wrogom narodu polskiego, te czyny były zdradą narodu polskiego. Tylko taki a nie inny sens miała działalność oskarżonych.

Akcje terrorystyczne, którą organizacje delegatury londyńskiej prowadziły przeciwko PPR, były dążeniem do fizycznego zniszczenia partii, toczącej rzeczywistą i konsekwentną walkę z okupantem, była dążeniem do sparaliżowania polskiego ruchu wyzwoleńczego w kraju, była dążeniem do złamania jedności narodowej, która znalazła swoje urzeczywistnienie w KRN, była — ołowem — walką przeciwko narodowi i przeciwko Polsce.

Tylko na podstawie walki z narodem polskim, z jego ruchem niepodległościowym, mogło dojść do porozumienia i do współpracy między organizacjami delegatury londyńskiego, a władzami okupanta hitlerowskiego, śmiertelnego wroga Polski.

Celem działalności oskarżonych i organizacji, które założyli na zlecenie Kontrwyw. i Lechowicza, na zlecenie delegatury londyńskiej, było zwalczanie wyzwoleńczej walki narodu polskiego.

Oskarżyciel publiczny stwierdza, że ta działalność oskarżonych była kontynuacją ich starej przedwojennej roboty, po czym mówi:

Cóż dziwnego, że oskarżeni, którzy wyszli ze szkoły zdrady narodowej, ze szkoły walki z narodem, mieli stosunek do okupanta zasadniczo odmienny od tego, który cechował naród polski. I na odwrót: gdy wobec narodu polskiego okupant rozpoczął systematyczną realizację zapowiedzianego przez Hitlera fizycznego wyniszczenia, to do agentów i sług rządów przedwojennych okupant odnosił się od początku jak najprzychylniej.

Delegatura — agenturą imperializmu

Przechodząc do omówienia zdradzieckiej roli t. zw. rządu londyńskiego prokurator stwierdza:

Rząd londyński i jego delegatura w Polsce wolały raczej zgubić Polskę niż wyrzec się swoich przywilejów klasowych. Perspektywa wyzwolenia kraju przez naród i Armię Radziecką jest dla tych nędznych reakcyjnych grupek perspektywą osobistej katastrofy. Gdy naród płonie żądzą walki z okupantem i t. zw. rząd emigracyjny koncentruje wszystkie swoje wysiłki, aby walkę tę zahamować, sparaliżować lub zwekslować na fałszywy tor.

I tak np. t. zw. rząd londyński wysyła do kraju Kontrwyw. z wyraźnym poleceniem zatrzymania wszelkich wystąpień przeciw okupantowi i skupienia odpowiednich sił podziemnych delegatura dla podjęcia bezwzględnej walki z ruchem wyzwoleńczym, który rósł w siłę pod kierownictwem PPR. Kontrwyw. miał przy tym zlecenie prowadzenia tej antynarodowej roboty w porozumieniu i we współpracy z okupantem hitlerowskim. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że DYREKTIWY BYŁY UZGODNIONE Z IMPERIALISTYCZNYMI KOŁAMI LONDYNU I WASZYNGTONU.

Prokurator przypomina tu cytowany w czasie rozprawy dokument — sprawozdanie z posiedzeń kierownictwa delegatury sporządzone przez jednego z uczestników — agenta gestapo, dla jego władz przełożonych.

Powiedziane tu jasno i wyraźnie — mówi prokurator: — Przyjaciele t. zw. rządu londyńskiego, czyli reakcyjne koła St. Zjednoczonych i Anglii po prostu nakazywały podjąć ostrzejszą walkę z ruchem wyzwoleńczym prowadzonym przez PPR.

Czy słowa te nie są przyczynkiem do wyjaśnienia gry anglo-amerykańskiej dokoła sprawy otwarcia II frontu przeciw Hitlerowi? Czy w świetle tych słów nie zarysowuje się jeszcze wspanialej olbrzymi rozstrzygający wkład ZSRR do sprawy wyzwolenia Polski i innych narodów Europy? — zapytuje prokurator, powołując się następnie na słowa Trumana, wypowiedziane w 1941 r.: „Trzeba dążyć do tego, aby Niemcy i Zw. Radziecki nawzajem się wyniszczały. Gdyby Hitler osiągł całkowicie, trzeba mu będzie przyjść z pomocą".

Tym dwom zdaniom brzmiącym jak dwie dyrektywy, odpowiada z zadziwiającą dokładnością polityka t. zw. rządu londyńskiego. Z pierwszą dyrektywą pokrywa się stawetne hasło „stanie z bronią u nogi". Drugiej dyrektywie odpowiada organizowanie czynnej pomocy okupantowi, podjęte przez delegaturę na wielką skalę w 1943 r., kiedy Niemcy hitlerowskie zaczęły się chwiać pod potężnymi uderzeniami Armii Radzieckiej, wspierającej przez cięcy zadawane przez ruch wyzwoleńczy w krajach okupowanych. Inspiracja ze strony imperializmu anglosaskiego jest tu wyraźna.

Dziesiątki skrytobójczych mordów

W toku przewodu sądowego ustalono, że ok. Pajor, Ojrzyński, Nienałtowski i Czystowski stanowili kierowniczą przestępczą organizację pn. Ekspozytura Urzędu Śledczego tryptonim „Start", założonej w roczku delegatury z inspiracji imperializmu anglosaskiego i w bezpośrednim porozumieniu z okupantem hitlerowskim.

Z zeznań oskarżonych oraz świadków wynika niezbicie, że „Start" został założony przez tzw. Centralę Śledczą PKB, na czele której stał Kontrwyw oraz przez tzw Urząd Śledczy PKB w Warszawie, na którego czele stał Lechowicz, dla celów walki wszystkimi środkami z ruchem wyzwoleńczym narodu polskiego.

„Start", podobnie jak całe PKB, rekrutował się z elementów dwójkarskich i defensywiarskich, obejmował ludzi wszystkich ugrupowań faszystowskich i reakcyjnych od NSZ do WRN.

„Start" organizuje i wykonuje w skali masowej mordy skrytobójcze na najbardziej bojowych patriotach walczących z okupantem. „Start" sporządza listy patriotów i przekazuje je do gestapo dla egzekucji i dla kazni w hitlerowskich obozach zagłady. „Start" uruchamia wyrafinowany system dywersyjnego oszczerstwa przeciw organizacjom walki wyzwoleńczej PPR, Gwardii i Armii Ludowej. „Start" wraz z Urzędem Śledczym PKB, którego jest częścią składową, stosuje perfidne metody prześladowania do organizacji wyzwoleńczych w celach długofalowej dywersji.

Oskarżeni oraz świadkowie zeznali, że komórki likwidacyjne „Startu" dokonały dziesiątków skrytobójczych mordów w Warszawie i na peryferiach.

Równolegle z tym oskarżeni prowadzili kartotekę bojowników walki o wyzwolenie, na podstawie wzorów nadesłanych z Londynu. Na podstawie tej kartoteki oskarżeni sporządzali listy ludzi uczestniczących w czynnej walce z okupantem i przekazywali je do gestapo bądź za pośrednictwem Urzędu Śledczego i komórek wywiadowczych delegatury, bądź bezpośrednio na ręce Hauptsturmführera Spielkera, jednego z głównych kierowników gestapo.

Prokurator podkreśla, że św. Zborowski, jeden z kierowników centralnego wywiadu delegatury zeznał, iż delegatura utrzymywała kontakty z gestapo już w 1942 r. Na podstawie list dostarczanych przez „Start" gestapo dokonało masowych aresztowań.

Inną metodą stosowaną przez organizację delegatury — PKB i „Start" w walce z ruchem wyzwoleńczym narodu było plugawe oczernianie i zdsławianie PPR i AL.

Prokurator omawia z kolei perfidne metody dwójkarzy, polegające na przenikaniu ich w szeregi ruchu narodowo-wyzwoleńczego dla celów dywersji i prowokacji. Znamienna pod tym względem jest postać Lechowicza, o którym Nienałtowski zeznał, że pod jego kierownictwem stawiał pierwsze kroki w swej dwójkarsko-dywersyjnej robocie.

Do czego dążyli ci ludzie poprzez wszystkie zbrodnie i bezczeństwa, poprzez zdradę, mord i prowokacje?

Przewód sądowy odpowiedział na te pytania — stwierdza prokurator. **Oskarżeni, usiłując sparaliżować walkę narodu polskiego przeciwko hitleryzmowi, przygotowywali się zarazem do walki przeciwko narodowi polskiemu, przeciwko masom ludowym po KLĘSCE HITLERYZMU.**

Zdrajcy z „delegatury" pragnęli wykorzystać klęskę wrześniową i wyniszczenie narodu przez okupanta, aby na zawsze zakuć naród w kajdany reżimu wzorowanego na hitlerowskim, szeby zmusić go do przyjęcia imperialistycznego jarzma.

Partii — przewodniczki narodu żadna siła nie złamie

Oskarżyciel publiczny maluje następnie sylwetki oskarżonych, po czym stwierdza:

Ludzi zabili, ale partii zabić nie potrafili. Bo partii, wyrosłej z samej głębi narodu, z jego mas pracujących, z jego klasy robotniczej, partii, która jest kontynuatorką najpiękniejszych tradycji klasy robotniczej i narodu, partii, która w swej pracy kieruje się wielką nauką marksizmu-leninizmu — takiej partii żadna siła nie jest w stanie złamać. Taką partią była PPR i dlatego reakcja złamała sobie na niej zęby. PPR potrafiła skupić najlepsze siły narodu w KRN, powiadzącej naród w braterstwie ze Związkiem Radzieckim do walki, która przyniosła Polsce narodowe i społeczne wyzwolenie.

PPR potrafiła rozbić potężne siły reakcji polskiej i zwycięsko rozprawić się z dywersyjnymi siłami wroga. Polska Partia Robotnicza zadała druzgocący cios odchyleniu prawicowo-nacjonalistycznemu, odchyleniu Gomułki i Spychalskiego, które było w istocie próbą zamachu wroga na naszą Polskę Ludową, próbą przekształcenia Polski w kolonię amerykańsko-angielskiego imperializmu na wzór nieszczęsnej Jugosławii.

PPR, wspólnie z oczyszczoną od wrogich elementów PPS, dokonały historycznego dzieła zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego i dziś — PZPR, silna i zwarta jak nigdy, kroczy na czele szerokiego frontu narodowego walki o Plan 6-letni i o pokój. Polska Ludowa z każdym dniem pięknieje i silniejsza, szanowana w świecie jak nigdy w przeszłości, stanowi poważną pozycję w wielkim obozie pokoju, któremu przewodzi nasz potężny przyjaciel i sojusznik — Zw. Radziecki.

Taki jest bilans dziesięcioletniej blisko działalności Polskiej Partii Robotniczej.

A jak wygląda bilans sił reakcyjnych, których zbrodnicza działalność przesunęła się tu przed nami w zeznaniach oskarżonych. Ci ludzie postawili się poza nawiasem narodu. Z pogardą odwrócili się od nich również wszyscy uczciwi AK-owcy, zrywając ze swymi dawnymi kierownikami, którzy latami oszukiwali ich i kryli przed nimi swoje obliczne zdrajcze narodu. Wielu byłych AK-owców z całym entuzjazmem włączyło się do wielkiego narodowego dzieła — budownictwa Polski Ludowej.

Sanatorzy, endecy i wuerenowcy, siedzący w Londynie i Waszyngtonie, stracili wszelkie oparcie w narodzie. Wczorajsi agenci Londynu i współpracownicy gestapo stali się szpiegowsko-dywersyjną ekspozyturą amerykańskiego imperializmu i tej służbie przeciw własnemu narodowi oddają swoje brudne dwójkarsko-defensywiackie doświadczenie.

Widzimy dziś tych wyrzutków i zdrajców wśród podżegaczy wojennych, łaknących nowej rzezi. Zdrajcy narodu spiskują znowu z wczorajszymi oprawcami Polski — niemieckimi imperialistami i rewizjonistami, popierając ich zbrodnia i obiecując im pomoc w wydarciu Polsce jej ziem zachodnich. Spośród takich właśnie wyrzutków, porbawionych cienia moralności i ludzkich uczuć, werbują swoich agentów imperialiści amerykańscy.

Podpisana przez Trumana ustawa, wyznaczająca 100 mil. dol. na finansowanie szpiegostwa i dywersji w ZSRR i krajach demokracji ludowej, powitana z radością przez wczorajszych przełożonych oskarżonych — każe nam widzieć z całą wyrazistością, iż obecny proces jest bezpośrednio związany nie tylko z przeszłością, ale również i z naszą teraźniejszością.

Z jednego i tego samego ośrodka wyszedł rozkaz strzelania do PPR-owców w czasie okupacji i rozkaz strzelania do działaczy Państwa Ludowego po wyzwoleniu. Z jednego i tego samego ośrodka wyszły kule wymierzone w AK-owców, którzy wbrew zwrotu kierownictwa włączali się w nurt czynnej walki o Polskę — i kula, która przeszyła serce nieodżałowanej pamięci Stefana Martyki, byłego AK-owca, który cały swój talent i zapał oddał sprawie Polski Ludowej. Z tego samego zatrutego źródła płynęły pod okupacją najpodlejsze oszczerstwa rzucane na PPR-owców, na świetlanych patriotów i żołnierzy narodu polskiego — i płyną dziś pomyje oszczerstw kanałami wrogich szczekaczek radiowych i szeptanej plotki.

Nie ziszczą się rojenia zdrajców

Na żołdzie amerykańskiego imperializmu emigracyjna banda dwójkarzy i szpiegów stosuje te same metody walki z narodem, jakie stosowała we współpracy z władzami hitlerowskimi w czasie okupacji.

Ale ich rojenia nigdy się nie ziszczą. Naród nasz, który okazał tyle hartu moralnego i bohaterstwa w ciężkich latach okupacji, który dokonał prawdziwych cudów w odbudowie i rozbudowie, **JEST DOSTATECZNIE SILNY, ŻEBY WYKRYĆ, ROZBIĆ I ZMIAŻDŻYĆ KAŻDĄ AGENTURĘ WROGA.** Podstawą naszej siły jest bezprzykładna zwartość jego, jego moralna i polityczna zwartość wokół Rządu Ludowego. Podstawą naszej siły jest nasz braterski sojusz ze Zw. Radzieckim, nasza współpraca ze wszystkimi narodami w potężnym obozie pokoju.

Wysoki Sądzie — kończy prokurator — naród oczekuje wyroku, wydanego w interesie Polski i pokoju. Wyrok będzie nie tylko surową i sprawiedliwą karą, wymierzoną oskarżonym za ich liczne zbrodnie, ale będzie również groźnym ostrzeżeniem dla każdego, kto za judaszowe srebrniki amerykańskie odmówiłby się podnieść rękę na Polskę Ludu Pracującego.

Cyniczne oświadczenie delegata USA

w Komisji Politycznej ONZ

(Dalszy ciąg ze str. 1)

wnętrzne sprawy innych państw, co nie daje się pogodzić z zasadami Karty NZ i z powszechnie uznanymi normami prawa międzynarodowego.

Zgromadzenie Ogólne zaleca rządowi St. Zjednoczonych podjęcie niezbędnych kroków w celu anulowania tej ustawy".

Z kolei zabrał głos przedstawiciel USA Mansfield, jeden z autorów ustawy z 10 października 1951 r. Mansfield przyznał z całym cynizmem, że wspomniana ustawa wchodzi w ramy wytycznych polityki zagranicznej St. Zjednoczonych. Usiłował on przy tym wykazać, jakoby zbrodnicza ustawa była zgodna z amerykańską Deklaracją Niepodległości. Mansfield ułatwił sobie zadanie uciekając się do gosebbelsowskich oszczerstw i najohydniejszych insynuacji antyradzieckich.

Obszerne przemówienie wygłosił następnie min. Wyszyński. Przeszło półtoragodzinne przemówienie Wyszyńskiego wysłuchane zostało z głęboką uwagą przez członków Komisji i licznie zebraną publiczność.

Opierając się na bogatym materiale faktycznym, min. Wyszyński zdemaskował przemówienie Mansfielda, jako próbę uchylenia się od odpowiedzi na te uzasadnione oskarżenia, które delegacja radziecka wysunęła przeciwko rządowi amerykańskiemu. Cytując dokumenty wypowiedzi oficjalnych działaczy USA, min. Wyszyński wykazał z całą mocą, że uchwalenie tej ustawy jest bezpośrednim następstwem i konsekwencją agresywnej polityki rządu amerykańskiego.

Po przemówieniu min. Wyszyńskiego posiedzenie Komisji zostało odroczone.

ZAKAZ CZY MGLISTE FRAZESY?

PRZED rozpoczęciem ostatniej sesji Zgromadzenia ONZ prasa kapitalistyczna uderzyła w nowy ton. Na początku listopada b.r. ukazał się w pismach amerykańskich i zachodnio-europejskich szereg artykułów, nawołujących do „przejęcia inicjatywy pokojowej". Artykuły te nie mogły ukryć faktu wielkiego powodzenia ruchu obrońców pokoju, przymuszały nawet — aczkolwiek niechętnie — że coraz więcej ludzi na świecie uosamia walkę o pokój z polityką ZSRR. Z tych przesłanek politycy i publicyści burżuazyjni wyprowadzali wniosek: teraz my musimy wystąpić jako „obrońcy pokoju"...

Na Zgromadzeniu ONZ to czumnie reklamowana góra „nowej polityki" urodziła mysz wniosków rzekomo „rozbrojeniowych" trzech mocarstw zachodnich. Gdy się uważnie przeczytało przemówienia Achesona i wtórujących mu dyplomatów angielskich i francuskich, widać było jasno, że wnioski te mają na celu jedynie oszukanie narodów, że zmierzają do zasłaniania powszechnego żądania zakazu broni atomowej i redukcji zbrojeń — do niczego nie obowiązującymi spisami zbrojeń.

Jednocześnie przewodniczący delegacji radzieckiej min. Wyszyński złożył na Zgromadzeniu ONZ propozycje Związku Radzieckiego, przewidujące w prostych i niewyuzanczonych słowach zakaz broni atomowej, redukcję zbrojeń wielkich mocarstw o jedną trzecią i skuteczną kontrolę wykonania obu tych postanowień.

NASTĄPIŁA długotrwała dyskusja w komisji politycznej ONZ, podczas której mocarstwa zachodnie rekiamowały nadal swą politykę „pokojową", odbywając w tym samym czasie narady z agresywnego bloku atlantyckiego w Rzymie, przygotowując po wołanie Wehrmachtu pod szyldem „armii europejskiej" i sabotując i przewlekając rokowania rozejmowe w Korei. Po tej dyskusji mocarstwa imperialistyczne gotowe były do odrzucenia wszystkich wniosków radzieckich i do przeforsowania swych ohydnych propozycji, co by uniemożliwiło jakiekolwiek dalsze rozmowy w sprawie rozbrojenia. Lecz w roku bieżącym Amerykańscy dyrygenci na sesji ONZ bardziej niż kiedykolwiek liczyć się muszą z opinią narodów, wyrażającą się m.in. w opozycji szeregu małych państw (zwłaszcza azjatyckich i arabskich) przeciw dyktatowi USA.

Na wniosek grupy małych państw powołana została tzw. podkomisja rozbrojeniowa, do której ZSRR skierował szefa delegacji, min. Wyszyńskiego. Mocarstwa zachodnie zwlekały się zgodzić na tę podkomisję, lecz swą niechęć do skutecznych posunięć rozbrojeniowych wykazały delegacje do podkomisji drugorzędnych dyplomatów. Po 10 dniach obrad tej podkomisji, podczas których pewien stopień porozumienia osiągnięty został wyłącznie dzięki wysiłkom delegacji radzieckiej, sprawa wróciła na komisję polityczną ONZ.

TERAZ wyłonił się problem: czy rozmowy na temat zbrojeń i broni atomowej mają być w tej czy innej postaci, na tym czy innym forum, prowadzone nadal, czy też należy je przerwać, kontynuując wyścig zbrojeń. Delegacja polska stanęła na stanowisku, że rozmowy wielkich mocarstw są niezbędne i złożyła kompromisową rezolucję, przewidującą powołanie przy Radzie Bezpieczeństwa komisji energii atomowej i broni klasycznych i przekazanie tej komisji zarówno propozycji mocarstw zachodnich, jak i zgłoszonych do nich zasadniczych poprawek radzieckich. Uzasadniając ten wniosek, min. Wierbłowski stwierdził: „Nie należy pomijać żadnej możliwości osiągnięcia porozumienia w tak doniosłej sprawie, jak zakaz broni atomowej i redukcja zbrojeń".

I tu dopiero okazało się, jak obłudna jest postawa mocarstw zachodnich. Złożyły one wnioski rzekomo „zrewidowane", lecz fak wykazał min. Wyszyński w doskonale uzasadnionej analizie, wnioski te niczym się nie różniły od poprzednich dumnągłoskych propozycji i zawierały w dalszym ciągu mgliste frazesy zamiast konkretnych rozwiązań. Co więcej, okazało się, że rzekomy blok „atlantyckiego" są w ogóle przeciwni dalszym rozmowom. Przez narzucenie swego stanowiska i utrącenie polskiego wniosku kompromisowego chcą oni utrudnić, jeśli nie uniemożliwić, jakikolwiek postęp w dziedzinie rozbrojenia.

AMERYKAŃSKA „maszynka do głosowania" tym razem zagrała. Większością głosów — choć mniejszą niż zwykle — komisja polityczna ONZ uchwaliła oszukańcze propozycje zachodnie. Ten wątpliwy „sukces" dyplomacji dolarowej idzie w parze z naciskiem Eisenhowera w sprawie przyśpieszenia zbrojeń; idzie w parze z przyjazdem do Europy zachodniej amerykańskich specjalistów atomowych, poszukujących nowych źródeł surowców atomowych i nowych wynalazków w dziedzinie produkcji broni masowej zagłady; idzie w parze z wyjazdem do Korei kardynała Spellmana, jednego z ideologów polityki wojennej USA.

Toteż fraseologia „rozbrojeniowa" mocarstw atlantyckich nie potrafi wprowadzić w błąd narodów. Narody żądają zakazu broni atomowej i powszechnej redukcji zbrojeń i żadne łamańce propagandy kapitalistycznej nie skłonią ich do odstąpienia od tego prostego żądania.

W. H.

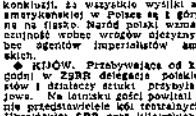

◆ MOSKWA. W „Izwiestiach" ukazała się korespondencja M. Jarowoje z Warszawy pt. „Amerykańska dywersja przeciwko Polsce". Autor stwierdza w konkluzji, że wszystkie wysiłki agentury amerykańskiej w Polsce są i były skazane na fiasko, bo naród polski wzmaga swe czujność wobec wrogów ojczyzny — wobec agentów imperialistów amerykańskich.

◆ KIJÓW. Przebywające od kilku tygodni w ZSRR delegacja polskich artystów i działaczy sztuki przybyła do Kijowa. Na lotnisku goście powitali serdecznie przedstawiciele kół centralnych stolicy Ukraińskiej SRR oraz kijowskich organizacji społecznych.

◆ BUDAPESZT. Do Budapesztu przybyła delegacja działaczy kultury NRD w celu udzielenia pomocy współpracy kulturalnej na r. 1953.

◆ LONDYN. Komitet wykonawczy Angielskiego Komitetu Obrony Pokoju opublikował oświadczenie, które wskazuje, że „inicjatywa przeciwstawienia się nowej wojny w Korei jest obecnie poważniejsze niż kiedykolwiek. Komitet apeluje do ludności Anglii, aby w najbliższą niedzielę 23 bm. przeklamowała „niedzielę korzenia".

◆ RZYM. W odbywających się na terenie Włoch wyborach do rad zakładowych, Powszechna Konfederacja Pracy ostatnio zdobyła w 41 fabrykach około 50 proc. ogólnej liczby głosów, podczas gdy klasyczny zw. zaw. zdobył zaledwie około 9 proc. głosów.

◆ NOWY JORK. Delegacja ludności murzyńskiej złożyła w sekretariacie ONZ petycję domagającą się zaprzestania polityki ludobójstwa w stosunku do Murzynów.

◆ HELSINKI. W Helsinkach odbyło się otwarcie wystawy polskiej sztuki ludowej.

Rozbudowa metra moskiewskiego

Nowy odcinek „wielkiego pierścienia"

MOSKWA (PAP). W najbliższych dniach uruchomiony zostanie nowy odcinek tzw. „wielkiego pierścienia" metra moskiewskiego. W wywiadzie udzielonym przedstawicielowi TASS, kierownik budowy metra moskiewskiego — Mikołaj Gubankow stwierdził, że budowę metra w Moskwie rozpoczęto z inicjatywy Stalina przed 20 laty. Budowę nie przerywano nawet w okresie Wielkiej Wojny Narodowej.

W styczniu 1944 roku uruchomiono 3 odcinek moskiewskiej kolei podziemnej. W tym samym roku przystąpiono do budowy 4 odcinka — tzw. „wielkiego pierścienia", który łączy wszystkie moskiewskie dworce kolejowe. „Wielki pierścień" metra, długości 20 km. będzie przez 17 dzielnic stolicy. Pierwszy odcinek „wielkiego pierścienia" z 6 stacjami zbudowany został w r. 1950. Obecnie dobiega końca budowa dalszych 4 stacji. W przyszłości przewiduje się zbudowanie jeszcze 2 stacji i tym samym zakończenie budowy „wielkiego pierścienia". Wszystkie stacje nowej trasy metra moskiewskiego są wspaniałymi pałacami podziemnymi. Przy ich budowie uczestniczyli najlepsi radzieccy malarze, artyści-rzeźbiarze i architekci.

Budowa nowych odcinków metra moskiewskiego związana była z wielomą trudnościami technicznymi, które zostały przez inżynierów radzieckich pomyślnie rozwiązane.

W ciągu 10 lat swego istnienia metro moskiewskie przewiozło kilkakrotnie więcej pasażerów niż wynosi ludność całego świata.

Poprzez skałę i wodę

Pierwszy poziom „Wesołej II"

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Górny Śląsk, w grudniu.

Podróże wzdłuż i wszerz Śląska są zawsze odkrywcze. Wśród nagromadzonych miast, złożonych na niewielkiej przestrzeni, nieomal wszędzie zagrodzą drogę budowle odcinające się od szarych świeżym kolorem cegły, szerokimi płaszczyznami okien. Będą to osiedla robotnicze, będą to całe nowe fragmenty fabryk, przytulone do starzejących się sąsiadów, będą to wiadukty kolejowe, mosty, nasypy i tory, przecinające i tak gęstą sieć komunikacyjną. Rozrost Śląska porównać można do starego pnia wierzby, który ożywiony młodymi sokami puszcza zielone, świeże pędy. Pędów stających się często już konarami, jest wiele i dostrzec je łatwo. Są jednak oznaki młodości, głęboko ukryte przed oczami ludzi. Górnictwo polskie ciąga pod ziemię, po nowe skarby, zapuszcza korzenie nowych przekopów po węgiel, z którego z łatwością rozszerzywał kapitalizm. Właśnie w miejscu, gdzie jesteśmy, obserwować można walkę o setki milionów ton węgla, niektórych jeszcze kilofem górniczym.

Na planie to prosto

Rzadko spotyka się na Śląsku tego rodzaju połączenie. Tuż obok wybudowanych szybów, gdzie obracają się charakterystyczne koła wyciągów, tuż obok gmachów wyrosłych w ciągu ostatnich lat, tuż obok torów kolejowych, mijających się parowozów, wesołą zieloną ścianą stoją lasy, podszyte paprocią i miękkimi puchami mchów. Powietrze jest czyste, rzeźkie, tak inne od pełnego dymów i sadzy powietrza „czarnego zagłębia". Gdzieś pod tymi lasami, kilkaset metrów w głąb ziemi ludzie dupią skałę, piaskowiec, drążą przekopy, formując drogę do cennych pokładów rodzącej się olbrzymiej kopalni „Wesoła II".

Plany to rzecz niezwykle prosta. Linie czerwone, niebieskie, przerywane, biegną wzdłuż kartonowych arkuszy czyściutko, precyzyjnie. Zawiadowca kopalni, ruchliwy, przysadzisty technik górniczy, Rudolf Mońka zasłał zimi całe szerokie biurko. Karton przylega do kartonu, a ołówek zawiadowcy kreśli szybkie, krótkie zygzaki.

— Proszę! Tedy idziemy przekopem — to pierwszy poziom. Prowadzimy go w ten sposób, aby „zahapać" możliwie jak największą ilość pokładów. Zahaczyliśmy tu o 5 bogatych pasów węglowych o wysokości od 1 do 1,5 metra. Tu w tym miejscu — widzicie — gdzie linia się załamuje — za 3-cim pokładem uskok, czyste nieszczęście — 40 m ruszej pokłady rozdziela skała. Więc droga do następnego pokładu wymaga pochyłni, szybików. Powiadam wam, że to bardzo poważna komplikacja. Na czystym, pokrajanym tussem kartonie nie wyglądało to aż tak groźnie. Tymczasem zawiadowca, gładząc dłonią linie przekopu, dodał:

— Na wszystkich wyrobiskach, zwłaszcza tam, gdzie biją szybki — mokro...

800 litrów na minutę

Cienie ślizgały się po ścianach, niby olbrzymie nietoperze. Z daleka czeluści pędzna na nas mrugająca zrenica — światełka elektrowozu. Białe płaty pleśni, jak piana, porosły ściany i budowę. Szybger i zawiadowca prowadzili wzdłuż trasy oznaczonej na planie linią głównego przekopu. Spoza omszałych belek wychylają się garby szaro-stalowej skały. Nie wiem, ile kilometrów szliśmy już owym przekopem. Sądząc z czasu marszu, było już ich sporo. Skręciliśmy trochę i pod nogami zaczęła chlapać woda. Przy rozjeździe kolejki trafiamy na podziemne jezioro — trzeba stawiać nogi ostrożnie, aby przez wierzchy cholewy nie dostać wody do butów.

— Zaraz trafimy do szybiku nr 2 w pobliżu owego uskoku — powiada szygar, podnosząc kołnierz drelichowej kurtki. Słychać teraz wyraźnie szum wody, podobny do szumu wodospadu. Weszliśmy wreszcie do szerokiej niszy, gdzie z sufitu wali woda strumieniem spływającym do betonowych kanalików. Szygar przyciśnął się do ściany i ostatniąc lampkę mówił:

— To, co widzicie tutaj, to już opanowana sytuacja. Woda choć, jak widzicie, wali na całego, nie zalewa nam szybiku. Całą walkę toczyliśmy na tym odcinku. Przy bicie skały trafiono na zaskórną żyłę. Szło 800 litrów wody na minutę. Postawiliśmy kilkanaście pomp, nie nadążały. Były takie chwile, kiedy nawała wód zatapiała pompy, trzeba je było ratować, wyciągać, naprawiać, i choć ciężko to było, zbudowaliśmy szyb, a plan odcinka wykonaliśmy w przewidzianym terminie. Choć wody nie przewidziano...

Wyszliśmy z szybiku w ciemny chłód korytarza, który rozszerzył się u wylotu i oto znajdujemy się w olbrzymiej, podziemnej hali, gdzie układano zwały cementu, cegieł, drzewa. Zarówki w drucianych oprawach sieją żółte światło. Cała ta hala to dworzec „towarowy". Niedaleko stąd znajduje się duży dworzec „osobowy". Górnicy nowej kopalni piesze chodzić nie będą. W tym dworcu śladamy na ułożonych cegłach i zaczyna się rozmowa, z której wynikło: budować kopalnię, a raczej fabrykę węgla — to olbrzymia robota.

— Przed wojną — mówił zawiadowca — budowałem przekopy. Procedura była prosta, gdzie „załapano" pokład węgla, tam natychmiast zaczynano eksploatację bez jakiegokolwiek przestrzegania zasad górniczych, bez myśli o przyszłości i dalszym rozwoju. Nie górnik rządził węglem, a węgiel górnikiem. Stąd rabunkowa gospodarka, katastrofy, złe warunki pracy i produkcja od przypadku do przypadku. Na naszej „Wesołej II" — wiemy o tym — miliony, miliony złotych wydaje się, aby zasady sztuki górniczej zachować.

Bogactwo pokładów

Przestrzeganie tych zasad, wypracowanych latami studiów i doświadczeń, oznacza w pierwszej linii osiągnięcie najlepszych warunków pracy i pod względem zdrowotnym i pod względem wygody.

Miliony złotych, o których mówi zawiadowca, wydaje się po to, by los górników był nieskończenie lepszy niż w starych kopalniach „Skarbofermy" czy „Wspólnoty Interesów". W praktyce oznacza to prawidłowy przebieg przekopów i chodników, całkowitą mechanizację wszelkich czynności, prawidłową wentylację, szybki i sprawny transport podziemny.

Siedząc na ceglach w tym dworcu, patrząc na pociągi, taszczące cement, wapno, żelazo — wszystko co potrzebne, uświadomił sobie można wielkość tego górniczego przedsięwzięcia. Ten pierwszy przekop — labirynt chodników, idących poprzez skały do węgla, podbijają miesięcznie — wymienią tylko kilka najważniejszych pozycji — 550 tysięcy sztuk cegieł, 400 ton cementu, 600 m szesc. plasku, ponad 1000 sztuk elementów stalowej obudowy tzw. „tubingów", 1600 m szyn kolejowych, nie mówiąc o podkładach, taśmach, gwoździach, materiałach wybuchowych. A przecież budowa trwała i trwać będzie jeszcze lata.

Ruszyliśmy w dalszą wędrówkę w kierunku szybu wentylacyjnego. Prąd powietrza niósł zapach wilgoci, z którą walczy się tu na każdym niemal kroku. Wciąż biegły pociągi, naładowane bądź łupkiem, bądź materiałem budowlanym. Ani śladu węgla. Tylko właściwy „urobek". — Węgla jeszcze prawie nie ma — odpowiada. — Do tej pory rąbiemy skałę, szykując szturm na pokłady. Najpierw trzeba stworzyć warunki do eksploatacji, tego dnia z zasadami, o których wam mówiłem. — Szygarze! Ile to będziemy dawali już w przyszłym roku? Szygar liczył po cichu, wreszcie mówi:

— Od chwili rozpoczęcia normalnego wydobycia, kiedy wreszcie przestaniemy być murarzami i betoniarzami, będzie 2 miliony ton rocznie. Z pierwszego poziomu.

W tej chwili zdaję sobie sprawę, że jesteśmy przecież na pierwszym piętrze kopalni giganta. Daleko pod naszymi nogami pójdzie drugi poziom, jeszcze głębiej — trzeci poziom, tam gdzie węgiel jest najlepszy — prawdziwy skarb górniczy. Ruszą tam w następnych etapach walczyć ludzie z „Wesołej II", by zabrać ziemi te setki milionów ton węgla, na które ocenia się bogactwo wszystkich pokładów kopalni.

Na powierzchni obraz rozwoju rodzącej się kopalni łatwiej jest ogarnąć. Wśród lasków powstał budynek łaźni, gmachy administracji, gmach rozdzielni, sortownia, powstaje duży dworzec towarowy, powstaje osiedle robotnicze, a jednym z problemów ludzi, którzy tu pracują, stała się już sprawa dojazdu do budującego się miasta Nowe Tychy, gdzie mieszkać będą tysiące górników kopalni „Wesoła". Istnieje już problem, czy będą autobusy czy trolleybusy i czy dojazd nie potrwa dłużej niż 20 minut.

Usiłowałem was zorientować, że budowa kopalni nowej, socjalistycznej, to sprawa kosztowna i mozolna, że budownictwo, prowadzone pod ziemią, jest niezmiernie trudne. Skały, wody, uskoki, setki nieprzewidzianych okoliczności stoją na drodze, a przecież nowych, wielkich kopalń budujemy 8. Ofiarmarz do owych 100 milionów ton węgla rocznie w planie 6-letnim.

Tadeusz Jachowski

Laureaci Festiwalu Muzyki Polskiej

W wyniku ogólnokrajowego Festiwalu Muzyki Polskiej przyznano następujące nagrody z wyłączeniem osób i utworów nagrodzonych Państwową Nagrodą Artystyczną 1951 r.

W dziedzinie twórczości

ZA KANTATY: I nagroda — **B. Woytowicz** za kantatę „Proroki" do słów Puszkina, II nagr. — **A. Grudzień** — „Słowo o Stalinie" do słów Wł. Broniewskiego, III nagr. **E. Wikkomirski** — „Kantata Wrocławska" do słów T. Marka, **K. Serocki** — „Mazurka Warszawski" do słów Wł. Domeradzkiego.

ZA UTWORY SYMFONICZNE: II nagr. **Z. Mycielski** — „Obrazy Symfoniczne". **Wyróżnienia: H. Czyż** — „Variacje na tematy polskie", **W. Kołoński** — Tańce góralskie, **J. Krenz** — za opracowanie dawnej muzyki polskiej (symfonie Milwida i Dankowskiego).

ZA UTWORY NA INSTRUMENT LUB GŁOS Z ORKIESTRĄ: I nagr. **W. Lutosławski** — „Trypytyk Śląski"; II nagr. **K. Sikorski** — „Koncert na róg". **Wyróżnienie: F. Machl** — Koncert organowy.

ZA UTWORY KAMERALNE: I nagr.: **G. Bacewiczówna** — za całokształt twórczości festiwalowej, **S. Wiechowicz** — za suitę „Kasia"; II nagr. **Z. Ekier** — „Kolorowe melodie".

ZA PIEŚNI MASOWE: I nagr. **W. Lutosławski** — „Utwory dziecięce i pieśni masowe"; II nagr. **T. Sygietyński**, **A. Gradstein**, **E. Otearczyk**, **W. Szpilman**. Wyróżnienia: **J. Gert**, **T. Dobrzański**.

ZA TEKSTY KANTAT: III nagr. **T. Marek** i **W. Domeradzki**.

ZA TEKSTY PIEŚNI MASOWYCH: II nagr. **T. Kubiak**; III nagr. **H. Kolaczkowska**, **M. Łebkowski**, **R. Dobrowolski**, **E. Fischer**, **K. Gruszczyński**, **S. Wygodzki**.

W zakresie wykonawstwa

ORKIESTRY: I nagr. — Wielka Ork. Symfoniczna PR; II nagr. — Orkiestra Państw. Filharmonii Warsz.; III nagr. — Orkiestra Państw. Filharmonii Poznańskiej i Orkiestra Reprezentacyjna Wojska Polskiego.

CHÓRY: I nagr. — Chór Państw. Filh. Krakowskiej; II nagr. — Chór chłopięcy i męski przy Państw. Filharmonii w Poznaniu; Chór Krakowskiej Rozgłośni PR; Chór PR w Warszawie; III nagr. — Chór Państw. Opery Wrocławskiej; Chór Zespołu Pieśni i Tańca WP.

KWARTETY: III nagr. — Kwartet Krakowski.

ZESPOŁY BALETOWE: Wyróżnienia: — zespół baletowy Państw. Opery Śląskiej, zespół baletowy Państw. Opery im. Moniuszki w Poznaniu oraz zespół baletowy Państw. Opery Warszawskiej.

ZESPOŁY TECHNICZNE: III nagr. — zespół techniczny Państw. Opery Wrocławskiej oraz zespół techniczny Państw. Opery Warszawskiej.

DYRYGENCI ORKIESTR SYMFONICZNYCH: I nagr. — **W. Rowicki** (Państw. Filharmonia Warszawska); II nagr. — **J. Krenz** (Wielka Ork. Symf. PR); **S. Wisłocki** (Państw. Filharmonia Poznańska); III nagr. — **A. Kopyciński** (Państw. Opera Wrocławska), **Z. Latoszewski** (Studio Operowe — Gdańsk), **M. Mierzejewski** (Państw. Opera w Warszawie).

DYRYGENCI CHÓRÓW: II nagr. — **J. Kołaczkowski** (Chór i ork. PR w Warszawie), **S. Stuligrosz** (Chór chłopięcy i męski Państw. Filharmonii w Poznaniu, **Z. Soja** (Chór P. Filh. Krakowskiej); III nagr. — **A. Kluczniok** (Chór Krakowskiej Rozgłośni PR).

SOLIŚCI: I nagr. — **E. Umińska** (skrzypce); II nagr. — **W. Wiłkomirska** (skrzypce); III nagr. — **M. Zimoląg** (waltornia), **A. Gacka** (obój), **A. Bolechowska** (śpiew), **A. Hiolski** (śpiew); **Wyróżnienia: A. Fechnerowa** (śpiew), **J. Dzikówna** (śpiew), **B. Ładysz** (śpiew).

CHOREOGRAFIA: III nagr. — **S. Miszczyn** — kier. Baletu P. Opery w Warszawie.

SOLIŚCI: I nagr. — **Z. Kiliński** (solista Opery Warsz.), **B. Bittnerówna** (solistka P. Opery Warsz.); III nagr. — **O. Sawicka** (solistka P. Opery Śląskiej), **E. Kaczmarewicz** (solistka P. Opery im. Moniuszki w Poznaniu).

Zabrzańskie kopalnie węgla — huta »Pokój« wykonały przed terminem zadania na r. b.

Z każdym dniem zwiększa się liczba meldunków, zawiadamiających o przedterminowej realizacji tegorocznych zadań produkcyjnych przez fabryki, kopalnie, huty.

Zwycięski meldunek nadszedł od górników zabrzańskich zakładów przemysłu węglowego. 20 bm. kopalnie podległe tym zakładom ukończyły realizację zadań produkcyjnych na r.b. Zabrzańskie zakłady zajęły II miejsce w rywalizacji o przedterminowe wykonywanie planów wydobycia w przemyśle węglowym.

Górnicy zakładów zabrzańskich uzyskali w r.b. wzrost wydobycia o blisko 8 proc. oraz podnieśli wydajność o ponad 7 proc.

O wykonaniu tegorocznych planów wydobycia zameldowały także dwie kopalnie węgla brunatnego.

O przedterminowym zrealizowaniu tegorocznego planu donosi załoga jednego z czołowych zakładów hutnictwa polskiego — huty „Pokój". Załoga stalowni tegorocznie zadania zrealizowała już 12 bm. Po wykonaniu planu załoga huty „Pokój" przystąpiła do realizacji dodatkowych zobowiązań wartości ponad 3 mil. zł.

Liczba zakładów przemysłu włókienniczego, które wykonały już plan, wzrosła do przeszło 70-ciu.

Woda z Pilicy coraz bliżej Łodzi

R.b. przyniósł poważne zaawansowanie robót przy budowie wielkiego rurociągu Pilica — Łódź. Budowniczowie tej jednej z największych inwestycji Planu 6-letniego w woj. łódzkim przekroczyli przewidziane na r.b. zadania o przeszło 10 proc.

Mimo, że przewidziane na r.b. kredyty zostały wyczerpane Państwo przydzieliło Prezydium RN Łodzi dalsze fundusze, które pozwalają na nieprzerwane prowadzenie robót nawet w okresie zimowym.

Nad Pilicą wyrosły dziesiątki wielodrążkowych studnie. Prace budowlane rozpoczną się w całej pełni wczesną wiosną 1952 r.

Jak ubrać się na wizytę i zabawę
Moda i Życie
nr 36

RADIO

Na dzień 22 grudnia 1951 r. (sobota)

Na fali 1352 m.

Program dnia 5.55 15.25 Wiadomości 6.05 6.00 7.00 7.55 12.04 18.00 20.00 23.40 5.10 Muzyka 6.05 Wszechnica Radiowa 6.35 Pieśni o pracy i pokoju 7.10 Muzyka rozrywkowa 8.40 Muzyka muzyczna 10.15 Koncert muzyki polskiej 10.55 Fragment Dow. J. Londona p.t. „John Barley-Corn" 11.15 Muzyka i aktualności 12.15 Muzyka 15.30 Aud. dla dzieci 16.20 Gra Ork. p. d. J. Lierzyn 17.00 Najciekawsze aud. przyszłego tygodnia 19.15 „Spotkanie z Salomą" — odc. pow. M. Jastrunia 19.30 Komp. Tygodnia — J. S. Bach 19.00 Z kra ju — 20.45 Muzyka 19.20 „Kuchcik pirat" 19.35 „Z naszych pieśni" 20.00 „Kamienny gość" — dramat A. Puszkina 19.45 Muzyka 20.30 Muzyka 21.30 „Kara" — opow. Stefana Żeromskiego 21.45 Koncert 22.22 Koncert.

Na fali 191 m.

Program dnia 6.00 13.25 Wiadomości 6.05 6.30 7.35 17.00 21.00 23.10 6.15 Polski czesicie 6.50 Rumuńska muzyka ludowa 8.00 Język rosyjski 14.15 Pieśni bez wyk. Zeszło 15. Aleksandrowa 14.25 Aud. dla wychowawczyń przedszkoli 14.40 Muzyka dla wszystkich 15.20 Aud dla dzieci 16.05 Wszechnica Radiowa 16.20 Dziennik warszawski 16.35 Pieśni dla dzieci W. Lutosławskiego 16.45 Głos mają kobiety 17.15 Muzyka ludowa 17.45 Język rosyjski 18.00 Na muzycznej fali 18.30 Wszechnica Radiowa 19.50 Muzyka rozrywkowa 19.30 Muzyka i aktualności 20.00 „Przy sobocie po robocie" 21.30 Koncert 22.20 Koncert 23.00 Muzyka taneczna.

Polskie Radio zastrzega sobie możliwość zmian w programie.

NA PAŁACU NASZYCH PRZYJACIÓŁ.

Moskwa w języku polskim 44, 31, 49, 216, 1008 m.

Audycje: 11.15 17.30 19.30 22.30—23.59 Koncert.

Moskwa 1833, 1734, 453 m.

13.45 Program dnia 15.25 Audycja dla dzieci. 15.45 Muzyka 16.40 Koncert życzeń 19.30 Odpowiedzi na pytania słuchaczy w sprawach polityki międzynarodowej. 22.05 Koncert.

Turniej szermierczy we Wrocławiu

Paliga mistrzem w bagnecie

We Wrocławiu zakończyły się mistrzostwa Polski w walce na bagnety. Mistrzem został po raz drugi **Paliga** (CWKS). Walki stały na dobrym poziomie. Zawodnicy CWKS mieli najgroźniejszych przeciwników z zawodników Gwardii i w szermierzach śląskich. Dobrą formę wykazał również **Zawadzki** (AZS). Mistrz **Paliga** przegrał jedno spotkanie z **Mieduszowskim**.

Wyniki finału przedstawiają się następująco: 1) Paliga (CWKS) — 6 zwycięstw, 2) Królikowski (CWKS) — 5 zwycięstw, 3) Barczyk (Gw.) — 5 zwycięstw, 4) Mieduszewski (CWKS) — 3 zwycięstwa, 5) Pawlas I (G.) — 3 zwycięstwa, 6) Godula (Gw.) — 3 zwycięstwa, 7) Zawadzki (AZS) — 2 zwycięstwa, 8) Pawlas II (Górnik) — 1 zwycięstwo.

W spotkaniach we florecie mężczyzn walki były wyrównane i zacięte. W półfinałach jedną z najciekawszych walk stoczyli młodzi, utalentowani szermierze **Zabłocki** (Kraków) i **Kuszewski** (Wrocław). Zwyciężył po zaciętej walce **Zabłocki** — 5:2.

Na przykładzie Poznania

Tuczarnie na odpadkach

(Od naszego specjalnego wysłannika)

Woj. poznańskie, w grudniu.

Stanowisko do rozpoczęcia pięciu Ministerstw: Handlu Wewn., Adm. Publicznej, Rolnictwa i Reform Rolnych, Pracy i Opieki Społecznej oraz Zdrowia z dnia 17 kwietnia 1950 roku, powinać miały drobne hodowle indesowe prosiaka, karmiącego odpadkami kuchennymi przy 50 do 100 posiłkach wydawanych dziennie.

W październiku r. b. pierwsze miejsce — 600 tuczników — zajmowało woj. wrocławskie. Drugie — 525 tuczników — woj. katowickie. Miejsce piąte — 249 sztuk — poznańskie, produując jednakże pod względem organizacji pracy.

— Rozporządzenie pięciu Ministerstw natchało na sprzeciwy wielu kierowników zakładów zbiorowego żywienia — opowiada dyrektor poznańskiego oddziału Zw. Spółdzielni Spożywców (PSS). — Zasłaniali się oni brakiem odpowiednich pomieszczeń, naczyń na odpadki itd. Twierdzili, że drobna hodowla nie opłaca się. Uważali, że praktycznie i wygodniej pozostawiać w dalszym ciągu odpadki do dyspozycji centrali mięsnej, posiadającej swoją własną tuczarnię.

Ale współpraca między Centralą Mięsną a zakładami zbiorowego żywienia kulała. Zdarzało się często, że odpadki psuły się, bo Centrala odbierała je co 3 — 4 dni.

Wezwanie do współzawodnictwa

Sprawy te omawiano na częstych naradach technicznych.

— Nie wystarczy nam odpadków — oponowali kierownicy stołówek.

— Odpadków dostarcza nam nasze stołówki, cukiernie, piekarnie, zakłady mleczarskie, masarnie — nie ustępowała dyrekcja — zresztą normy są bardzo niskie, o wiele niższe od norm dziecięcych, które przewidują: jeden tucznik na 40 posiłków.

Jeden z pracowników PSS, Połkowski, zaproponował nawet wejść w porozumienie z komitetami blokowymi i zbierać odpadki od osób prywatnych za drobną opłatą.

Udało się wreszcie częściowo pokonać sprzeciwy opornych. Powstało jednak nowe zagadnienie: skąd wziąć fachowców, którzy zajęliby się tuczeniem warchlaków?

Ale i tę trudność udało się pokonać, opracowując odpowiednie instrukcje na podstawie fachowej literatury rzeździeckiej.

Po dokładnym przeanalizowaniu całego zagadnienia PSS zobowiązały się przekroczyć plan hodowli tuczników na r. 1952 o 30,5 proc., wezwały do współzawodnictwa Poznańskie Zakłady Gastronomiczne oraz Spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej i jednocześnie zwróciły się do Centralnego Zw. Spółdzielni Spożywców w Warszawie, aby także współzawodnictwo objęła wszystkie zakłady zbiorowego żywienia w całym kraju.

Ok. 30 tuczarni PSS-owskich powstało już w woj. poznańskim. W samym jednak Poznaniu tylko zakłady gastronomiczne posiadają jedną centralną tuczarnię — gospodarstwo rolne w Żabikowie, w której mieści się 200 warchlaków. PSS takiej tuczarni dotąd nie ma.

— Dlaczego?

— Miejska Rada Narodowa zwleka z przydzieleniem nam odpowiedniego pomieszczenia — mówi dyr. Broda.

PSS zwróciły się jeszcze 20 października rb. do Wydziału Handlu MRN o przydzielenie im gospodarstwa rolnego. Po licznych upomnieniach i monitach otrzymały 20 listopada pismo, w którym kierownik działu handlu MRN ob. Szybczyk prosił o „porozumienie się z nim celem omówienia całej sprawy".

Rozmawiałem z dyr. Brodą 6 bm. Dyrekcji tym nie udało mu się porozumieć z ob. Szybczykiem.

Gdy dobrych chęci nie brak

Oglądałam drobną tuczarnię w niewielkim miasteczku Mosina, liczącym 6 tys. mieszkańców.

Tamtejsza stołówka wydaje zaledwie 60 obiadów dziennie. Obowiązuje ją więc tuczenie jednego prosiaka. Jednakże w mosińskim chlewiku powkwalują aż 23 sztuki.

— Czym je karmicie?

— Odpadkami z naszej stołówki, zmiotkami z piekarni, kiszonką z masarni, odpadkami z uboju końskiego, z mleczarni, ze stołówki szkoły TPD. Poza tym nasi pracownicy przynoszą nam codziennie obierzyny z własnej kuchni — brzmi odpowiedź.

— A pomieszczenie?

Trzech pracowników mosińskiej stołówki, sekretarz organizacji partyjnej Dorubek, inspektor Chuma oraz pracownik fizyczny **Malak** sami, sposobem gospodarskim, w ciągu trzech tygodni poza godzinami pracy, poszerzyli istniejący już przy stołówce chlewik i wyremontowali dach. Chlewnia jest przestronna i czysta. W oddzielnym pomieszczeniu znajduje się parnik oraz naczynia na odpadki.

Prosięta hodowane w tuczarniach przy stołówkach nie są własnością hodowców, lecz Poznańskiej Centrali Mięsnej. Stołówki otrzymywać będą mięso nadal ze wspólnej puli.

Gdybyśmy mogli zatrzymywać część wyhodowanych przez nas warchlaków na potrzeby naszych stołówek, o wiele łatwiej byłoby przełamać istniejące jeszcze opory kierowników zakładów zbiorowego żywienia, — mówią zakłady gastronomiczne, PSS-y oraz spółdzielnie Samopomocy Chłopskiej.

Sprawa ta jednakże nie jest dotąd uregulowana. Co prawda Centrala Mięsna w Warszawie pozwala zatrzymywać pewną ilość wyhodowanych prosiąt na potrzeby własne stołówek, lecz ilość ta nie jest określona.

Uregulowanie tej sprawy przyczyniłoby się bezwątpienia do wzmożenia drobnych hodowli, do ostatecznego przełamania oporu kierowników zakładów zbiorowego żywienia. Istniałaby wówczas niemal pewność, że odpadki nie będą wyrzucane na śmietnik lub wylewane do ścieków.

Stefania Osińska

W przededniu 32-ej rocznicy urodzin towarzysza Stalina „KSIĄŻKA I WIEDZA" ukończyła wydanie w języku polskim wszystkich tomów Dzieł J. W. Stalina, które dotąd wydano w języku rosyjskim.
Ukazały się następujące tomy:
J. W. STALIN
DZIEŁA
Tom 1 1901 — 1907 str. 430
Tom 2 1907 — 1913 str. 454
Tom 3 Marzec — Październik 1917 str. 430
Tom 4 Listopad 1917 — 1920 str. 426
Tom 5 1921 — 1923 str. 452
Tom 6 1924 str. 444
Tom 7 1925 str. 434
Tom 8 Styczeń — Luty 1926 str. 419
Tom 9 Grudzień 1926 — Lipiec 1927 str. 388
Tom 10 Sierpień — Grudzień 1927 str. 404
Tom 11 1928 — Marzec 1929 str. 396
Tom 12 Kwiecień 1929 — Czerwiec 1930 str. 490
Tom 13 Lipiec 1930 — Styczeń 1934 str. 452
Cena każdego tomu zł 6,50
„KSIĄŻKA I WIEDZA"
K 2547-3

TWÓRCZOŚĆ
MIESIĘCZNIK ZWIĄZKU LITERATÓW POLSKICH

Fachowcy poszukiwani

1 REFERENTA ADMINISTRACYJNEGO, 2-ch REFERENTÓW HANDLOWYCH, 1 REFERENTA ZAOPATRZENIA i na stanowisko kierownika transportu, przyjmie MIEJSKIE ZAKŁADY MLECZARSKIE w CZĘSTOCHOWIE. Wały Dwernickiego 13. Zgłoszenia osobiste do Wydziału Personalnego. 15197-0

KIEROWNIKA FINANSOWEGO zatrudnią od zaraz CZĘSTOCHOWSKIE ZAKŁADY MATERIAŁÓW OGNIOTRWAŁYCH w Częstochowie. Podania wraz z życiorysem składać w dziale personalnym zakładu przy ul. Kościelnej nr 6/31. K 1992-0

KIEROWNIKA DO SPRAW TECHNICZNYCH, DWÓCH STARSZYCH KSIĘGOWYCH, KASJERA, KIEROWNIKÓW SEKCJI: a) administracyjno-gospodarczej, b) ogólno-organizacyjnej, c) zaopatrzenia, d) finansowej, — ew również i INNYCH PRACOWNIKÓW KONCEPCYJNYCH obeznanych z Ustawem, przedsiębiorstwem, handlem zatrudni z dniem 1 stycznia 1952 roku EKSPEDYTURA CENTRALI PRZEMYSŁU LUDOWEGO I ARTYSTYCZNEGO w Białymstoku ul. 1-go Maja 16. K 799-0

Ogłoszenia drobne

NAUKA

Trzymiesięczne nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź — skrzynka 169. B 771-0

LOKALE

Samotna poszukuje pokoju sublokatorskiego. Oferty: Biuro Ogłoszeń, Olsztyn. K 1980-1

Samotny poszukuje ładnego pokoju, najchętniej w mieszkaniu nie wysoko. Oferty Biuro Ogłoszeń Olsztyn. 1061-1

ZGUBY

Zgubiono dowód osobisty (kenkarte) wyd. w Częstochowie na nazwisko Gie rakowski Antoni. Częstochowa, Aleja Kościuszki 15. 18104-1

Zgubiono książeczkę wojskową WKU Częstochowa oraz kartę rewerową na nazwisko Chmielewski Zdzisław. 18112-1

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Rybicki Feliksa, zamieszkała Częstochowa, Wieniawskiego 4. 15113-1

WYDAWNICTWO SPOŁECZNO-LITERACKIE
WIEŚ
OTRZYMAŁO ZEZWOLENIE MINISTERSTWA ADMINISTRACJI PUBLICZNEJ NA POLSKIE RZYSZNIKOWANIE NUMERACJI LOT

W postępie na trasie Szczecin — Toruń, zgubiono kartę meldunkową oraz książeczkę rejestr. radioodbiornika na nazwisko Myćko Maria. Częstochowa, ul. Sobieskiego 11 m 17 15112-1

Zgubiono legitymację szkolną, wydaną przez Gimnazjum Sienkiewicza w Częstochowie na nazwisko Szmerdt Lech. 18110-1

Zgubiono kartę meldunkową na nazwisko Morawiec Genowefa, zam. Lubomia ka gm. Lelów. 18108-1

Zgubiono dowód tożsamości konia, serie nr 8290 wydany przez Starostwo Powiatowe w Niździe — nazwisko właściciela Kamieniak Jan. 1094-1

RÓŻNE

Ob. Wawrzyńczka proszę zaliczyć o skomunikowanie się ze mną w sprawie tegarka i mamy rozwiązaną. Wroński Konrad. Częstochowa, ul. Pułaskiego 10 m. 1. 15061-1

Dzień Częstochowy

ZEBRANIE członków Miejskiego Komitetu Obrońców Pokoju odbędzie się w niedzielę 23 bm., w lokalu MKOP — III Aleja 52. Początek zebrania o godz. 12.

128 NAUCZYCIELI szkół podstawowych i zawodowych w naszym mieście złożyło ostatnio egzamin ideologiczny. Z wyróżnieniem egzamin zdali: ob. ob. Zamiarowa, Kowalczyk, Kreczmer i Czuchraj.

ODDZIAŁ L. L. w naszym mieście już przyjmuje zgłoszenia na kursy lotnicze, które będą zorganizowane w przyszłym roku. Na kursy pilotażu szybowcowego i motorowego są przyjmowani kandydaci, którzy ukończyli V kl. szkoły podstawowej. Informacji udziela Ośrodek L. L. — III Aleja 49.

„UNITAS" — spółdzielnia pracy chemiczno-farmaceutyczna przekazała Centrali Odpadków Użytkowych 1330 kg opakowań szklanych.

CIEKAWY ODCZYT wygłosił adw. Kurcyusz z Zabrza n. t. obowiązującego prawa pracy. Odczyt zorganizowano z inicjatywy miejscowego Stowarzyszenia Prawników Polskich.

GOSPODYNIE domowe mogą piec ciasto w okresie przedświątecznym w piekarniach MHD i Powszechnej Spółdzielni Spożywców. Piekarnie przyjmują ciasto do wypieku w godz. od 10 do 15.

OD 5 DO 12 zł wynosi cena choinek, rozprowadzanych w naszym mieście przez Miejski Handel Detaliczny.

KARTY REJESTRACYJNE dla pracowników gospodarki uspołecznionej należy wykupić w bież. miesiącu. Zaniedbanie tego ustanowionego terminu pociągnie sankcje karne wobec opieszałych.

POWSZECHNY Dom Towarowy z upoważnienia Centrali Odpadków Użytkowych skupuje złom płyt gramofonowych, płacąc po 9 zł za 1 kg.

KLUCZ znaleziony na ul. Pułaskiego, jest do odebrania w naszej redakcji.

Najlepsze wyniki w spółdzielni i PGR-ach

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych
SIEWY W POWIECIE UKOŃCZONO POMYŚLNIE

Długotrwała poszcha poważnie spóźniła przebieg akcji siewnej w naszym powiecie, którą ukończono dopiero 30 listopada. Mimo złych warunków atmosferycznych i trudności przy mechanicznej uprawie roli, powierzchnia obsiewów w porównaniu z latami ubiegłymi nie zmniejszyła się z wyjątkiem pszenicy, która wymaga odpowiednio wilgotnej gleby.

Przełamując trudności osiągano zbożami ozimymi 98 procent planowanego obszaru, co uważać należy za poważne osiągnięcie. Stan ozimin był początkowo słaby, szczególnie przy siewach ręcznych i spóźnionych. Odbiło się to szczególnie na rzepaku, którego wysiew trzeba będzie wiosną uzupełnić w około 20 proc.

Późniejsze opady przy temperaturze powyżej zera stworzyły korzystne warunki dla wzmocnienia i rozkrzewienia się zbóż przed nadejściem mrozów.

W celu zapewnienia normalnych plonów rolnicy otrzymują od państwa większe ilości nawozów pomocniczych dla wzmocnienia gleby. Obszary, nie obsiane pszenicą ozimą, przeznaczone zostaną pod pszenicę jarą, której dostarczą władze powiatowe rolnikom w odpowiedniej ilości.

Oczywiście pomoc ta potrzebna będzie wyłącznie gospodarstwom indywidualnym, gdyż zarówno spółdzielnia produkcyjna w Lipie jak i zespół PGR Maluszy, dysponując traktorami i ciężkim sprzętem maszynowym wcześniej przygotowały ziemię pod zasiewy, których stan dzięki temu jest o wiele lepszy.

Do pomyślnego przebiegu akcji siewnej przyczyniły się głównie Spółdzielnie Produkcyjne w Kosiekwencji słabsze zbiory. W ciężkich warunkach atmosferycznych zasiewy ręczne powschodziły słabiej. Winno to wreszcie przekonać konserwatywnych rolników o wyższości siewów maszynowych, krzyżowych lub rzędowych. 306 znajdujących się w powiecie siewników SOM-ów i prywatnych umożliwiła pełne stosowanie siewów maszynowych.

Trzeba stwierdzić, że pomoc sąsiedzka w tegorocznej jesiennej kampanii siewnej nie była jeszcze należycie zorganizowana. chociaż stosowano ją w większym stopniu niż w r. ub. Pomoc ta często wykraczała poza prawidła, ustalone dekretem rządu. Trzech rolników trzeba było ukarać za niewykonanie zobowiązań sąsiedzkich.

Dowodzi to, że prezydia gminnych rad narodowych i organizacje społeczne nie przeprowadziły właściwej kontroli wyników pomocy sąsiedzkiej. Doświadczenia z akcji jesiennej winny posłużyć do należytego zorganizowania siewów wiosennych i pomocy sąsiedzkiej wiosną oraz do uniknięcia popełnianych dotychczas błędów. (rp)

Już rozpoczęto prace

...na terenie budowy dużego, nowoczesnego hotelu robotniczego, który powstanie z zbiegu ulic Buczka i Brać Domagalskich. Na zdjęciu grupa robotników przy kopaniu dołów fundamentowych. Foto B. Bohatyrewicz

Jedenaście dni w krainie rozrywki i bajek
Wielka impreza noworoczna dla dzieci

Na powitanie nowego roku miejscowy oddział Towarzystwa Przyjaciół Dzieci przygotowuje dla 3.000 dzieci z naszego miasta i powiatów: tarnogórskiego, zawierciańskiego, lublinieckiego i częstochowskiego, wielką imprezę, która trwać będzie od 27 bm. do 8 stycznia.

Przez jedenaście dni dzieci znajdować się będą w „świecie" rozrywek, filmu bajek oraz kukiełek. Przygotowywane jest m. in. widowisko Trojanowskiego „Dwaj panowie z Limbakułu" w wykonaniu sześcioosobowej grupy artystów miejscowych, baletu dziewczęcego oddziału Ligi Kobiet oraz 60-osobowego zespołu młodzieżowego liceów pedagogicznych, wychowawczyń przedszkoli, mechanicznego i szkoły zenskiej zawodowej nr 2.

Teatr kukiełek „Atenum" z Katowic da widowisko „Wilk i koźlęta", a prócz tego wyświetlane będą filmy rysunkowe i kukiełkowe. Imprezy odbywać się będą dwa razy dziennie w godz. od 9 do 12 i od 15 do 18 i połączone zostaną z loterią fantową. Fantami będą książki i pomoce naukowe.

Prócz sali widowiskowej urządzone zostaną sale gier, zręczności i bajek. Każde dziecko otrzyma posiłek, a dzieci przyjezdne oprócz tego obiad. Dla tych ostatnich przygotowane będą pokoje gościnne.

Wspólne przeżycia artystyczne podczas imprezy noworocznej pobudzą wyobraźnię dzieci, a zabawa w gronie rówieśników oraz zetknięcie się dorastającego pokolenia miasta i wsi zbliżą do siebie dzieci robotników i chłopów. (g)

Na szybowisku w Jeleniej Górze
pilot częstochowski osiągnął 5.200 m. wysokości

Onegdaj wrócił z wyczynowego obozu szybowcowego w Jeleniej Górze Zbigniew Małek, członek tutejszego oddziału Ligi Lotniczej.

Częstochowski pilot opowiada nam o swych wrażeniach z obozu, wyrażając zadowolenie z pobytu w Jeleniej Górze.

— Skorzystaliśmy bardzo wiele z doświadczeń starszych kolegów i pilotów radzieckich; Zoji Mariejewej i Aleksandra Simonowa z Centralnego Aeroklubu w Moskwie — mówi Małek.

— Na obozie zdobyłem warunki do przyskania złotej odznaki pilota szybowcowego. Odbyłem szereg lotów na szybowcu wyczynowym typu „Mucha". Jeden lot trwał 3 godz. 20 minut, przy czym osiągnąłem wysokość 4.600 m przy temperaturze 28 stopni Celsjusza poniżej zera. W drugim sześciogodzinnym locie uzyskałem 5,200 m. Na tej wysokości temperatura wyniosła — 30 stopni Celsjusza.

Wszyscy uczestnicy obozu otrzymali wspaniałe wyposażenie zimowe, zakwaterowanie i wyżywienie. Pozwoliło nam to na wykonywanie wyczerpujących lotów na dużych wysokościach i przy niskiej temperaturze.

Pilotowi Małkowi brakuje do uzyskania złotej odznaki szybowcowej jeszcze tylko przelotu na trasie 300 km. Obiecuje wykonać go na wiosnę.

Częstochowski pilot zawdzięcza swój pobyt na obozie wyczynowym w Jeleniej Górze tutejszemu oddziałowi Ligi Lotniczej.

Jak się dowiadujemy, L.L. już przyjmuje podania kandydatów, pragnących przejść lotnicze szkolenie szybowcowe i motorowe w 1952 r.

Młodzież ośrodka hutniczego
piętnuje bumelanctwo i nieuctwo

Młodzież Ośrodka Szkolenia Hutniczego na naradzie roboczej dokonała oceny dotychczasowych wyników nauczania i analizy popełnionych błędów.

Dyrektor szkoły ob. Kojecki w sprawozdaniu za pierwszy okres nauczania udzielił pochwały klasom przodującym w nauce — IV H, IV M i I C. Nagany za lekceważenie nauki i wysoki procent ocen niedostatecznych otrzymały klasy Ia, Ie, IId, IV sb, IVAc i IVah.

Na naradzie napiętnowano notorycznych bumelantów — Lipkę i Zławiona, posiadających po 7 ocen niedostatecznych, Siwka, Pędrasa, Grelę, Bartolewskiego, Milkowskiego, Krzesińskiego, Kapuściki i Brzezińskiego, którzy mają od 4 do 6 stopni niedostatecznych.

Uczniowie Malarek, Golo i Bryk w dyskusji opowiedzieli zebranym, jak ich klasy zwalczają nieuctwo i bumelanctwo.

Młodzież Ośrodka postanowiła dążyć do osiągnięcia jak najwyższych wyników nauczania oraz wypowiedzieć bezwzględną walkę bumelantom i nieukom.

korasp. Ośr. Hutniczego
Ryszard Suchecki

Spacerkiem po mieście
Wszystko da się naprawić...

KONKURENCJA WOBEC SŁOŃCA. — O NIEKOŃCZĄCYM SIĘ REMONCIE. — POŁOWANIE POŁOWANIU NIE RÓWNE. — POD ADRESEM CENTRALI TECHNICZNEJ W ŁODZI. — O NIETĘCZOWEJ DROŻDŻ DO KINA „TĘCZA".

Jeżeli powiemy, że Zakład Sieci Elektrycznych robi konkurencję słońcu, to nie będzie w tym wielkiej przesady. Bo np. w ub. poniedziałek — 17 bm. w II Alei lampy uliczne paliły się aż do południa. To samo zdarzyło się w ub. środę — 19 bm. tym razem dla odmiany w III Alei.

A przecież równoległe obecnie oszczędność w użyciu energii elektrycznej i każdy zmarnowany kilowat to strata dla produkcji.

Młodzież liceum felczerskiego ma pretensje do kierownictwa Miejskiego Przedsiębiorstwa Remontowo-Budowlanego. Przedsiębiorstwo to prowadzi w internacie szkolnym remont, który miał być zakończony do 1 lipca br.

Niestety, kończy się grudzień, a robót remontowych jeszcze nie widać końca. Robotnicy skarżą się na młodzież, która podobno niszczy ich pracę, a młodzież jest niezadowolona z tak dla gotowanego przebiegu robót. Proponujemy, by kierownictwo internatu wspólnie z kierownictwem MPRB zbadało przyczyny przewlekanie się prac remontowych i postarało się załatwić sprawę ku zadowoleniu obu stron i młodzieży i robotników MPRB.

*

Jeden z naszych czytelników zwraca uwagę na urządzane przez młodzież w okolicach Zawady „polowania" na drobne ptactwo. Podobne „polowania" odbywają się również w parku obok szpitala dla zakaźnie chorych.

Sport łowiecki jest bardzo przyjemny, jednak w żadnym wypadku nie obejmuje drobnego ptactwa, które od daje wielkie usługi w walce ze szkodnikami roślinnymi. Czytelnik nasz apeluje do rodziców i wychowawców, ażeby skierowali zainteresowania młodzieży w innym kierunku i wytłumaczyli szkodliwość tępienia ptactwa.

*

Istniejący w I Alei sklep Centrali Technicznej, mający zaopatrywać miejscowe zakłady przemysłowe w potrzebne narzędzia techniczne, nie może dobrze wywiązywać się ze swego zadania, ponieważ Centrala Techniczna w Łodzi nie zaopatruje sklepu należycie w odpowiednią ilość towaru.

Kilkakrotnie czynione przez kierownictwo sklepu zapotrzebowania w Łodzi na potrzebne narzędzia, pozostały bez rezultatu.

Nasi korespondenci fabryczni wskazują na to fakty, stwierdzają, że w Centrali Technicznej w Łodzi, posiadającej dostateczną ilość narzędzi, szwankuje zaopatrzenie.

Wobec tego „spacerek" ten dedykujemy wspomnianej centrali w tym przekonaniu, że postara się, by się by to więcej narzekań pod jej adresem.

*

Trudny jest dostęp do przybytku X muzy w I Alei. Dojście do kina „Tęcza" absolutnie nie można nazwać drogą tęczową. Bronią go bowiem kałuże błota i wilcze doły w postaci dziur w chodniku, a belkon nad bramą — odpadającym tynkiem i kawałkami cegieł wznieca popłoch wśród kinomanów.

A przecież kilka furmanek lesku i zabezpieczenie balkonu może ułatwić drogę do kina „Tęcza".

W jednej rundzie

MECZ BOKSERSKI WŁÓKNIARZ — AZS

W hali Ogniwa przy ul. Grunwaldzkiej zostanie rozegrany dzisiaj, tj. w sobotę 22 bm. o godz. 18 mecz bokserski pomiędzy Włókniarzem i AZS o mistrzostwo grupy zabrsko-częstochowskiej.

AKTYW SEKCJI SZKOŁY ZAWODOWEJ Nr 1

Kierownictwa sekcji SKS przy szkole zawodowej Nr 1 objęli: szachowej — Rębieliński, tenisa stołowego — Sobla nowski, piłki ręcznej — Jaśkiewicz, tyżwiarskiej — Kinderman, kolarskiej — Jambor, narciarskiej — Zatoński, piłki nożnej — Petrykat, szermierczej — Cieślik. Henryka Chwałkówna koresp. sport.

UWAGA, WYCZYNOWCY OGNIWA

Zarząd ZS Ogniwo wzywa wszystkich wyczynowców do złożenia w sekretariacie zrzeszenia, Kilińskiego 16, fotografii niezbędnych w związku z przeprowadzaną obecnie jednolitą klasyfikacją sportową.

NOWE KOŁO OGNIWA

Przy Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym organizowane jest zakładowe koło sportowe zrzeszenia Ogniwo. Słowo koło rozpocznie działalność w najbliższym czasie.

241 odznak SPO
zdobyli sportowcy Ogniwa

Już drugie w naszym ośrodku zrzeszenie sportowe przekroczyło roczny plan zdobywania odznak SPO. Pierwszy dokonał tego Włókniarz. Sportowcy Ogniwa zdobyli do dnia 20 bm. 241 odznak, wykonując plan w 160 proc.

Ten sukces osiągnęło Ogniwo dzięki wczesnie i dobrze przygotowanej akcji, którą prowadzono bardzo energicznie. Przygotowanie zawodników było staranne. Świadczą o tym wyniki, znacznie lepsze niż przewidziane minimą.

Zdobywanie odznaki łączono często z ciekawymi zawodami. Nadawa to to akcji SPO cechy bardziej atrakcyjne, przyczyniając się jednocześnie do popularyzacji hasła „Sprawny do Pracy i Obrony". W czasie zdobywania norm przekonano się, że najlepiej przebiega ono w tych działach sportu, w których zrzeszenie posiada zorganizowane sekcje. Stąd wniosek, że jedną z zasad racjonalnego prowadzenia SPO jest utworzenie sekcji wszystkich dyscyplin sportowych uwzględnionych przy zdobywaniu odznaki.

Czołowe miejsce w tegorocznej akcji Ogniwa zajął klub wyczynowy, zdobywając 119 odznak. Z kół zakładowych na pierwszym miejsce znalazło się koło przy Zawodowej Straży Pożarnej, które uzyskało 78 odznak. Ilość ta zasługuje na tym większą uwagę, iż osiągnięta została przez najmłodsze koło Ogniwa, założone przed 3 miesiącami.

Koło przy Zakładach Sieci Elektrycznych zdobyło 33, a koło przy Testrach Państwowych 13 odznak. Koło przy PMRN nie wykonało natomiast limitu, dając jeszcze jeden dowód swej słabej działalności. (g)

Spółdzielnia metalowców
wykonała roczny plan

Rzemieślnicza spółdzielnia pracy metalowców w Częstochowie, zatrudniająca 387 pracowników, wykonała w ub. czwartek 20 bm., roczny plan produkcyjny wartości 4,102.743 zł w cenach niezmiennych.

Załoga spółdzielni zobowiązała się do końca bieżącego roku dać dodatkową produkcję wartości 235.000 zł.

CO i GDZIE

TEATRY

Wielki — „Za tych co na morzu", godzina 18.

Kameralny — w Zawierciu „Mirandolina".

KINA

Wolność — „Wielka luna"
Bałtyk — „Poddany"
Tęcza — „Dr Semmelweiss"

TELEFONY

Komenda Miasta M.O. — 10-45
Straż Pożarna — 22-22 dod. 0-8
Pogotowie Ratunkowe — 22-45

DYŻUR SZPITALA

DLA NAGŁYCH WYPADKÓW

Szpital miejski nr 1 ul. Barbary 26

DYŻURY APTEK

Apteka Spol. nr 93 — III Aleja 59
Apteka Spol. nr 94 — ul. Narutowicza 44
Feraginis Przetwiatkowłowa — Al. Wolności 10. Czynna codziennie od godz. 13 do 22 i od 17 do 18. Porady bezpłatne.

Odpowiedzi Redakcji

T. Waldemar — Z oceną wierszy tadzimy zwróćcie się do któregoś z pism literackich np. do „Nowej Kultury" lub „Życia Literackiego".

W. Dżinkajowa — W poruszonych przez Was sprawach interwenioowaliśmy, gdzie należy. O szczegóły obsługi sklepu PSS nr 43 napiszemy.

Alfred Miller — O sprawie, poruszonej przez Was, pisaliśmy w 321 n-rze „Życia". PKS przysłał nam wyjaśnienie, które zamieściliśmy w „poczcie czytelników" w n-rze 325 naszego pisma.

B. J. z st. Rocha — Prosimy o podanie pełnego imienia i nazwiska oraz dokładnego adresu. Będziemy starali się Wam pomóc. O wyniku zawiadomimy listownie.

Młodzież kln 7a i b szkoły nr 20 — Uwagi wasze wykorzystamy. Cieszy nas, że nasze wyrobione pojęcie o zachowaniu się młodzieży w miejscach publicznych.

Zwycięstwo górników Owczarka i Kowalika
w walce o skrócenie cyklu produkcyjnego

Chodnik odbudowy kończy się nagle i przed nami wyrasta postrzępiona od wybuchów, siwego koloru ściana. W świetle karbidówek, chwiejących się od powiewu powietrza, tłoczonego przez sprężarki, uwija się kilka postaci — to brygada górników Edwarda Owczarka wdziera się amonitem i kilofami w głąb pokładu kopalni.

Obok dostrzegamy zajętą czynnymi na kbjanach obliczeniami i wykresami grupkę techników z sekcji normowania Centralnego Zarządu Kopalnictwa Rud Żelaznych. Poznajemy ich — to kierownik sekcji Wiesław Rudny oraz dwaj ZMP-owcy Henryk Szymański i Kazimierz Barański. Witamy się z nimi. Koniec szychty jest bliski, brygada Owczarka „fedruje" pracowicie więc stajemy na boku, przyglądając się jej pracy.

Silne i sprawne są ręce górników i woźników. Potężne kęsy płonnej skały zdają się być lekkie, gdy ręce ludzkie podnoszą je z ziemi i rzucają do kolebi.

— No, dość na dzisiaj, chłopcy! — powiada Owczarek, kiedy ostatni kęs stukmął o blachę wywrotki. Rozprostował się, wytarł dłonie o drelich spodni i sięgnął po „mocnego". Przytknął go do płomienia karbidówki, posigając z lubością dwa-trzy „cugi".

Dzisiejsza szychta Owczarka jest inna od szycht na pozostałych chodnikach kopalni. Ma ona zadecydować o powodzeniu lub niepowodzeniu próby nowej metody odbudowy opracowanej przez zajętych właśnie ostatnimi obliczeniami techników Rudnego, Szymańskiego i Zadykowicza. Nic więc dziwnego, że Edward Owczarek zerka trochę niespokojnie na trzy poruszające się szybko ołówki.

Bo też nowa metoda jest wprost rewelacyjna dla kopalnictwa rudzianego. Od stu bez mała lat utarło się, że cykl — to cała dniówka. Górnik rozpoczynał ją od wybrania urobku odstrzelonego przez poprzednią zmianę, potem obudowywał przodek, obrywał ścianę wierciił otwory, po czym następowało kończące dniówkę odstrzeliwanie.

— Tak było za mojego pradziada, dziada i ojca, to i myślałem, że inaczej się nie da robić — opowiada nam teraz Owczarek, zaciągając się od czasu do czasu dymem z „mocnego". — No i tydzień temu przychodzą do mnie na przodek technicy z centralnego zarządu i powiadają: „Słuchaj, Owczarek, obmyśliliśmy całkiem nową metodę. Chcemy wprowadzić trzy cykle na dwie zmiany. Na próbę wybraliśmy ciebie. Zgadzasz się?".

— Pozwólcie mi mówić dalej — wpada w tok naszej rozmowy technik Rudny. — Owczarek odpowiedział: „Dlaczegóżby nie?. Musi być dobrze wykombinowana ta metoda, jeżeli już przyjechaliście z nią tutaj".

— Na czym ta metoda polega? — zapytujemy

— Widzicie — tłumaczy Rudny — górnicy, pracujący według starych metod, nie organizują sobie roboty właściwie, kolejność czynności nie jest racjonalna i powstają duże luzy oraz całkiem niepotrzebna strata czasu. Jak obliczyliśmy, strata ta łącznie z czasem dojścia do przodka i opuszczenia go sięga często 180 minut, wskutek czego górnik traci niemal połowę dniówki. Opracowaliśmy tedy racjonalny harmonogram pracy na przodku i zespoły Owczarka oraz Władysława Kowalika z drugiej zmiany zgodziły się przystąpić do wypróbowania naszej metody.

— Teraz ja będę mówił dalej — wtrąca Owczarek. — Z początku robiło nam się jakoś niesporo tym nowym systemem. Trzeba było inaczej wybierać urobek, odstawiać go i obudowywać chodnik. Ale już na drugi dzień zorientowałem się, że warsztat zaczyna iść składniej, że mniej jest luzów i wdzieramy się szybciej. Więc mówię do swojego zespołu: „Coś mi się zdaje, że nowa metoda jest dużo lepsza od starej, nieprawda, chłopcy?". A oni na to „Rychtyk dużo lepsza". Technicy byli z nami cały tydzień, kierowali naszą robotą i pomagali radą, gdy zdarzyła się jakaś trudność. Dużo pomógł nam też kopalniany normista Adam Kiełkiel. A jakie mamy wyniki za ten tydzień, to już najlepiej powiedzą wam technicy.

Wiesław Rudny rozkłada arkusz obliczeniowy i przyświecając sobie karbidówką mówi:

— Zespoły Owczarka i Kowalika wyrobiły średnio 200 proc. normy, a podczas jednej z dniówek nawet 238 proc. W takim też stopniu wzrosły ich zarobki. Pracując starą metodą Kowalik i Owczarek uzyskiwali średnio 120 proc., a postęp chodnika wynosił 0,48 m. na dniówkę jednego górnika. Nowa metoda pozwoliła powiększyć postęp do 0,76 m. a oba zespoły wykonują obecnie bez trudu trzy cykle na dwie zmiany.

— Powinszować! — wyciągamy rękę do Owczarka. — Zwycięzyliście!

— Jakżeby mogło być inaczej! — odpowiada odwzajemniając uścisk dłoni. — Toć przecię musieliśmy spalić się ze wstydu gdybyśmy, zawalili nową metodę. A metoda jest bardzo dobra, nie ma nawet co mówić.

— Muszę dodać — odzywa się technik Rudny — że do próby wybraliśmy specjalnie zespół o średnim wykonywaniu norm i kopalnię o raczej trudnych warunkach geologicznych, aby mieć pewność, że osiągnięte wyniki możliwe są także i na innych kopalniach.

— Więc sądzicie, że inni górnicy powinni przystąpić do pracy tym systemem? — zapytujemy Owczarka.

— Bezwarunkowo! I to wszyscy! Więcej stali to jedno z haseł sześciolatki, a nie będzie więcej stali, jeżeli my, górnicy, nie damy więcej rudy. A damy wtedy, kiedy będziemy pracować nowymi, lepszymi sposobami.

Edward Owczarek i Władysław Kowalik wykonują już trzy cykle na dwie zmiany. Myślimy, że to samo potrafi reszta górników, jeśli zacznie pracować ulepszoną metodą techników Rudnego, Szymańskiego i Zadykowicza. (g)

Druk. RSW „PRASA" Sterstalkowska 3/5
2-B-44974